Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 9252. Lwów, piątek 20 czerwca 1930. Rok XXI.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

Zaprzysiężenie prezydenta i wiceprez. m. Lwowa.

Szkarlatyna grasuje we Lwowie. - Napad zwyrodnialców na dziewczynę. - Tragiczny wypadek na budowie. - Nowe dwa zamachy samobójcze. - Wstrząsająca katastrofa lotnicza. - Ugotowana żywcem w wannie. - Bunt więźniów w Szawlach. - Uprowadzenie 16-letniej dziewczyny.

TELEGRAM MINISTRA ZALESKIEGO DO GRANDIEGO.

Warszawa, 18 czerwca. (PAT) W odpowiedzi na depeszę, otrzymaną od pana ministra spraw zagranicznych Italji Grandiego przy jego wyjeździe z Polski, pan minister Zaleski przesłał ministrowi Grandiemu telegram następującej treści: „Otrzymałem specjalnie miłe dla mnie, tak serdeczne słowa, jakie Wasza Ekscelencja zechciał do mnie skierować przed opuszczeniem ziemi polskiej. Dziękuję za nie najgoręcej Waszej Ekscelencji i pragnę Ją zapewnić, że wizyta tak znakomitego przedstawiciela Wielkiej Italji oznaczać będzie **pamiętną datę w coraz żywszej dawnej i serdecznej przyjaźni między naszymi krajami.** Ze swej strony ślę najgorętsze wyrazy szczerej przyjaźni osobistej dla Waszej Ekscelencji i proszę Ją o przyjęcie podziękowań mojej żony za miłe wyrazy, skierowane do niej. Proszę W. E. o złożenie mego głębokiego hołdu Donnie Antonice Grandi. — A. Zaleski".

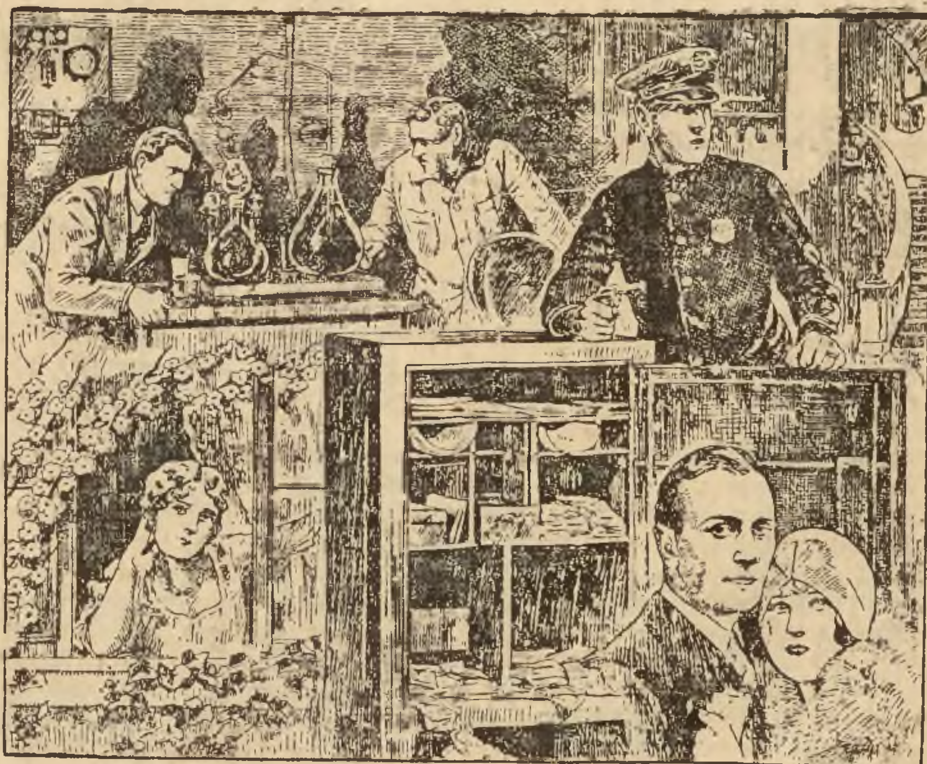
—o—

PRZYWÓZ KLEJU ZABRONIONY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. czerwca. (Z) Rada min. zarządziła, że przywóz kleju na obszar celny Rzpltej jest zabroniony aż do odwołania.

—o—



ROMANTYCZNA HISTORJA POLICJANTA-INŻYNIERA.
(Do artykułu na str. 9-tej.)

PRZYJĘTA DYMISJA HAINISCHA.

Wiedeń, 18. czerwca. (PAT) Prezydent republiki austrjackiej przyjął dymisję ministra **Hainischa** i powierzył kanclerzowi **Schoberowi** tymczasowe kierownictwo ministerstwa.

ECHA DEMONSTRACJI PRZECIWKO POSELSTWU POLSKIEMU W PRADZE

Praga, 18. czerwca. (PAT) W związku z sobotniemi demonstracjami przed poselstwem polskiem w Pradze, zamieszcza dziś „Rude Pravo" demagogiczną notatkę, skierowaną przeciwko wyrokowi śmierci na trzech komunistów lwowskich. Pismo grozi, że proletarjat całego świata, na wzór komunistycznej młodzieży praskiej, będzie protestował przeciwko „faszystowskim rządom w Polsce".

—o—

DODATKOWE KREDYTY NA ARMJĘ WE FRANCJI.

Paryż, 18. czerwca. (PAT) Jak się dowiaduje „Echo de Paris", rząd zwróci się w niedługim czasie do Izb z żądaniem **przyznania mu dodatkowych kredytów około 1 miljarda fr. na potrzeby ministerstwa wojny, ministerstwa lotnictwa i ministerstwa marynarki**

ODROCZENIE SESJI SENACKIEJ

Warszawa, 18. czerwca. (PAT) Dnia 18. czerwca o godzinie 0.15 doręczył szef biura prawnego Prezesa Rady Ministrów Piętak Marszałkowi Senatu prof. Szymańskiemu zarządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej z datą „Wilno, 17. czerwca 1930" odraczające sesję nadzwyczajną Senatu na dni 30. Dekret nosi również podpis prezesa Rady Ministrów Sławka z dnia 18. czerwca br.

*

Lwów 19. czerwca.

Akt, odraczający sesję Senatu o dni 30, wydany w porze zupełnie niezwykłej (godz. 0.15 w nocy), zaskoczył sfery polityczne najzupełniej. Zaskoczeni zostali dzięki daleko posuniętej konspiracji czynników rządzących nietylko przeciwnicy rządu, ale i **najbliżsi przyjaciele**. Dość wspomnieć, że na kilka godzin przed odroczeniem sesji znaleźliśmy w jednym z organów, bardzo zbliżonych do rządu, relację korespondenta, stale obracającego się w kołach rządowych i cieszącego się ich zaufaniem. Na pytanie, czy sesja dojdzie do skutku, ów korespondent od powiada **kategorycznie:**

„Odpowiedź na to pytanie wypada pozytywnie: **Senat zostanie otwarty.** W kierowniczych kołach Senatu oświadczono nam, że poza załatwieniem szeregu drobnych spraw, poza **ratyfikacją szeregu umów międzynarodowych**, przed Senatem stoi **ważna sprawa** ustawy o drobnych dzierżawach, która . . . . gdyby Senat nie zajął się nią na pierwszem posiedzeniu, weszłaby w życie w brzmieniu sejmowem."

„Kierownicze koła Senatu" powinny być dobrze poinformowane. Są przecież, jak zresztą większość Senatu, zwolennikami współpracy.

Ta **większość prorządowa** była jednym z głównych powodów, dla których inaczej oceniano szanse Senatu, aniżeli Sejmu, gdzie obóz rządzący jest w **mniejszości** ze wszystkiemi konsekwencjami swej słabości. Przeciwnie — Senat **daje pełną gwarancję, że pójdzie po linji życzeń rządu** — szczegół nader ważny tam, gdzie chodzi o konstytucyjną korekturę ustaw, uchwalonych przez Sejm niezgodnie z intencjami rządu.

A jednak z tych korzyści **zrezygnowano**. Dlaczego? Według wszelkiego prawdopodobieństwa powodem negatywnej decyzji była **obawa przed wystąpieniami senatorów opozycyjnej mniejszości.** Wystąpienia takie były podobno przewidziane w tym celu, by z senackiej trybuny powiedzieć to, czego z wiadomych powodów nie można powiedzieć z trybuny sejmowej. Zapewne te same przyczyny spowodowały marsz. Szymańskiego do **niezwołania konwentu senjorów**, gdzie również obawiano się **niemiłej dyskusji** w związku z listem p. premjera Sławka, interpretującym postanowienia Konstytucji o zwoływaniu Senatu. Obecnie ewentualności te zostały **zażegnane** kosztem widocznie — według opinji czynników decydujących — sprawy mniej istotnej: **zastoju w czynnościach ustawodawczych.**

Jeśli sytuacja Sejmu jest tu z natury gorsza, tem mniej po odroczeniu Senatu należy się liczyć z dojściem do skutku sesji sejmowej w

Mianowania i zmiany personalne

w korpusie oficerskim.

Gen. Sławoj-Składkowski przeniesiony w stan nieczynny.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. czerwca (st.) Jak się Wasz Korespondent dowiaduje, w najbliższym czasie na wyższych **stanowiskach w armji nastąpią następujące zmiany: Gen. brygady Głuchowski** b. dowódca 4 dyw. kaw. we Lwowie zostanie mianowany **komendantem centrum wyższych studjów wojskowych w Warszawie na miejsce gen. bryg. Zająca**, który powraca na stanowisko dowódcy 23 dyw. p. w Katowicach; **pułk. dypl. Więckowski**, b. dowódca 36 pp., ostatnio przydzielony do składu osobowego szefa administracji armji, został mianowany zastępcą dowódcy O. K. w Poznaniu; **gen. bryg. lekarz Kołłątaj Srzednicki**, b. szef sanitarny DOK. I. został przeniesiony na stanowisko **komendanta centrum wyszkolenia sanitarnego w Warszawie**; pułk. dypl. **Kamski Milan**, komendant szkoły podchorążych piech. w Ostrowiu Mazowieckiem, został mianowany dowódcą piechoty dywizyjnej 26 dyw. piech. w Skierniewicach; komendantem szkoły podchor. piech. na jego miejsce mianowany został **pułk. dypl. Bociański Ludwik**, dotychczasowy dowódca 86 pp.; pułk. **Rybicki Kazimierz**, dowódca 49 pp. został przeniesiony na stanowisko członka oficerskiego trybunału orzekającego; **pułk. lekarz Gilewicz Zygmunt** z centrum wyszkolenia sanitarnego, mianowany komendantem szkoły podchor. sanitarnych w Warszawie. Do składu osobowego II. wicemin. spraw wojsk. został przeniesiony pułk. **Skokowski Juljusz**, dotychczasowy dowódca p. 19 dyw. piech. w Wilnie wraz z pułk. dypl. **Mieczysławem Mysłowskim**, dotychczasowym dowódcą I. p. czołgów w Żurawicy; ppułk. dypl. **Kwiatek Feliks**, szef sztabu DOK. w Przemyślu do 19 pp. we Lwowie w miejsce **ppułk. dypl. Krasickiego Mikołaja**, mianowanego już poprzednio szefem sztabu DOK. ke Lwowie; pułk. dypl. **Żurakowski Antoni** zastępcą dowódcy 6 pułku strzelców podhalańskich w Stryju do 24 pułku piech.; ppułk. **dypl. Grabowski Zygmunt**, zastępca 35 p. p. do 49 p. p. w Kołomyi; **ppułk. Komierowski** zastępca dowódcy 41 p. p. do 53 p. p. w Stryju. **ppułk. dypl. Szafran Jarosław** z oddziału 3 sztabu głównego do 41 p. p.; **ppułk. Krudowski Marjan**, zastępca dowódcy 77 p. p. do 10 p. p. w Łowiczu; szefem sztabu DOK. X. w Przemyślu został mianowany **pułk. dypl. Dziurzyński Kazimierz**, dotychczasowy zastępca dowódcy 26 p. p. we Lwowie; ppułk. dypl. **Lichtarowicz Ludwik**, zastępca komendanta dośw. centrum wyszkolenia w Rembertowie, został przeniesiony na stanowisko inspektora poborowego do DOK. X. w Przemyślu; pułk. korpusu sądowego **Złoteńki Józef** mianowany prokuratorem przy Najwyższym Sądzie wojskowym w miejsce opróżnione przez przeniesionego swego czasu w stan spoczynku **pułk. Rzymowskiego.**

W dniu dzisiejszym ukazał się **dziennik personalny MSWojsk nr. 11,** który przynosi szereg zarządzeń Prezydenta Rzplitej i ministra spraw wojsk. o **zmianach personalnych w armji. Gen. dyw. Stanisław Wróblewski,** dowódca O. K. Kraków został przeniesiony w stan spoczynku. Na stanowisko dowódcy O. K. Kraków mianowany został **gen. Jerzy Łuczyński** dotychczasowy dowódca II. dyw. piech. legjonowej. Dalej dziennik zawiera zwolnienie ze stanowiska zastępcy I wiceministra spraw wojsk. gen. bryg **Sławoj Składkowskiego i przeniesienie go w stan nieczynny bez poborów,** mianowanie pułk. dypl. **Stanisława Borowca** dowódcą piechoty dywizyjnej II. dyw. piech. leg., mianowanie **pułk. Bittnera dowódcą piech. dyw. V. dyw. piech. we Lwowie,** mianowanie **pułk. Juljusza Zulaufa dowódcą II. dyw. p. leg. na miejsce gen. bryg. Łuczyńskiego.**

Zwolnieni zostali z zajmowanych stanowisk i oddani do dyspozycji odnośnych dowódców OK. m. in. pułk. Bolesław Ziembiński, ppułk. Tadeusz Szulc, ppułk. dypl. Klemens Kordzik, ppułk. Mieczysław Wężyk, mjr. Tadeusz Biszczyga, oraz kilkunastu innych oficerów.

Ppułk. dypl. **Władysław Bortnowski** mianowany został dowódcą piech. dywizyjnej 14. dyw. p., **ppułk. Jan Michnowicz zastępcą dowódcy 26. pp. we Lwowie;** ppułk. dypl. Jan Korkozowicz zastępcą dowódcy 57. pp., mjr Stanisław Klementowski, dowódca baonu podchor. rezerwy piech. nr. V.; **ppułk. Władysław Muzyka** zastępcą dowódcy 6. p. strzelców podhalańskich w Stryju, ppułk. Stanisław Klepacz, zastępcą dowódcy II. p. szwoleżerów; ppułk. Kazimierz Kosirawski zastępcą dowódcy 23. p. uł.; mjr dypl Stanisław Krogulski szefem sztabu bryg. art. w Równem; mjr dypl. inż. Stanisław Kopański, dowódcą dyonu 6. p. art ciężkiej. **Do dyspozycji MSWown. przydzieleni zostali:** ppułk. Krystyn Iżycki i por. dypl. Władysław Kłodowski. W KOP pułk. dypl. Ludwik Niezabitowski mianowany dowódcą pułku KOP Sarny. **W stan spoczynku przeniesieni zostali** m. in.: pułk. dypl. Mieczysław Pożerski, ppułk. dypl. Ludomir Zubrzycki, ppułk. dypl. Tadeusz Kawecki, ppułk. Włodzimierz Brodziński, ppułk. Bogdan Zakliński i kilkunastu majorów, kapitanów i poruczników.

Wybuch rewolucji w Boliwji

Buenos Aires. 18. czerwca. (PAT). Pismo „La Nation" donosi o wybuchu rewolucji w Boliwji.

Do tego nie są przyzwyczajeni

21-GODZINNE POSIEDZENIE IZBY GMIN.

Londyn, 18. czerwca. (PAT). W chwili, gdy posiedzenie Izby gmin **trwało już od 21 godzin**, gdy przystąpiono do rozpatrywania trzeciej klauzuli, przedstawiciele opozycji zwrócili się do rządu z zapytaniem, jak **długo ma jeszcze zamiar ciągnąć posiedzenie.** Snowden w pierwszej chwili nie zwrócił uwagi na wystąpienie opozycji, później oświadczył, że niepodobna jest zgodzić się na propozycje, wysunięte przed 4-ma godzinami przez Churchila, gdyż szczegóły końcowej jego uwagi były utrzymane w tonie obrażającym. „W szluce tej — zakończył Snowden — Churchil jest mistrzem". Snowden zaprzeczył jakoby miał traktować Izbę lub też członków opozycji z pogardą, jak twierdził Churchil. W odpowiedzi Chamberlain oświadczył, że Izba nie potrzebowałaby w tej chwili odbywać posiedzenia, gdyby nie zły humor Snowdena, który powinien zrozumieć, że może starać się przemówić do przekonania członków Izby. Zdaniem **Chamberlaina, premjer powinien położyć kres skandalicznej sytuacji, która się wytworzyła.**

Londyn, 18. czerwca. (PAT). W czasie posiedzenia Izby gmin, odpowiadając na zapytania, minister Henderson oświadczył, że od chwili zakończenia konferencji morskiej, **żadne rokowania pomiędzy Anglją, Francją i Włochami nie były prowadzone.** Jedynie ministrowie spraw zagranicznych Francji i Włoch porozumieli się w czasie swego niedawnego pobytu w Genewie. Henderson wspomniał o propozycjach rządu włoskiego w stosunku do Francji, za powiedzianych w jednem z przemówień ministra Grandi'ego, zaznaczył jednak, że **nic może nic powiedzieć o stanowisku rządu francuskiego w tej sprawie.**

jej drugim terminie. Pod tym względem jest akt wczorajszy prognostykiem, rozwiewającym wszelkie złudzenia

DEMONSTRACJE KOMUNISTÓW WARSZAWSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. czerwca. (Z) Dziś wieczorem **komuniści warszawscy demonstrowali w związku z wyrokiem lwowskim,** skazującym za agitację komunistyczną na karę śmierci. Policja zmobilizowała całą rezerwę i rzuciła swoje siły na miasto, ażeby udaremnić próby komunistyczne. Na pl. Krasińskich komuniści korzystając z nieuwagi policji zjawili się nagle pod **budynkiem sądu apelacyjnego i wybili 19 szyb. Rezerwa policji otoczyła pl. Krasińskich i aresztowała prawie wszystkich sprawców.**

—o—

Protest przeciw odroczeniu sesji Senatu.

Wspólna deklaracja stronnictw opozycyjnych.

W sprawie tej kluby parlamentarne odbywają narady.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. czerwca. (Z). Odroczenie sesji Senatu **dokonane wczoraj po północy zrobiło w kołach politycznych niemałe wrażenie,** chociażby z tego powodu, że koła polityczne spodziewały się, **iż Senat ze względu na konieczność załatwienia pewnych ważnych spraw będzie obradował przynajmniej przez dwa lub trzy posiedzenia.**

Pod wrażeniem tego faktu, wskazującego, że rząd nie chce dopuścić w obecnej sytuacji do obrad parlamentu, w kołach senackich **powstała myśl ogłoszenia wspólnej deklaracji stronnictw opozycyjnych z protestem przeciwko tej decyzji rządu.**

Istotnie dziś przedpołudniem na terenie parlamentarnym **odbył się cały szereg konferencji zarówno poszczególnych klubów, jak i klubów między sobą.** Około południa zarysowała się **myśl ogłoszenia wspólnej deklaracji.** Jedną z pierwszych została ogłoszona **uchwała Klubu Narodowego,** w której Klub mówiąc o odroczeniu przez p. Prezydenta nadzwyczajnej sesji Senatu **kwalifikuje ten akt bardzo ostro z punktu widzenia konstytucji.** Uchwała stwierdza, że rząd ponosi odpowiedzialność polityczną za ten krok, hamujący bieg życia państwowego we wszystkich jego dziedzinach, oraz że rząd przez doradzenie p. Prezydentowi podpisania takiego aktu, wciąga jego osobę do wewnętrznych walk politycznych. Mniej więcej te same poglądy wyraziły w swych uchwałach **inne kluby.**

Na tle decyzji rządu zarysowuje się coraz wyraźniej sytuacja, jaka po wstanie za kilka dni w związku z sesją Sejmu. Można stwierdzić na podstawie rozmów z parlamentarzystami i politykami, że **zarządzenia rządu nie wywołują ani specjalnych od ruchów, ani jakichkolwiek objawów oburzenia za wyjątkiem deklaracyj,** które są składane przez poszczególne kluby. Przeciwnie koła polityczne sądzą, że **sytuacja do jesieni po zostanie niezmieniona.** System odraczania obrad parlamentu wskazuje również na to, że rząd nie powziął **decyzji rozpisania nowych wyborów,** jak to się zdawało po objęciu teki spraw wewn. przez gen. **Składkowskiego.**

Przygotowania do zjazdu krakowskiego

Z RAMIENIA KAŻDEJ GRUPY CENTROLEWU PRZEMAWIAĆ BĘDZIE PO 3—4 MOWCÓW.

Warszawa, 18. czerwca. (Z) W kołach opozycyjnych trwają **przygotowania do zjazdu krakowskiego.** Najliczniej reprezentowany będzie **okręg krakowski i okręgi sąsiednie.** Najmniejszy udział wezmą okręgi oddalone od Krakowa **ze względu na trudności i koszta komunikacji.** Natomiast socjaliści mobilizują swoje siły **w okręgu węglowym, Piastowcy, Wyzwolenie i Stronnictwa Chłopskie w najbliższych okolicach Krakowa i Małopolski środkowej, Wyzwolenie ma zamiar sprowadzić znaczniejszą ilość swych zwolenników z b. Kongresówki.**

W Krakowie rozpoczyna już urzędować komitet lokalny, który ma się zająć **przygotowaniem kwater i rozlokowaniem ludzi, którzy przybędą na zjazd już w sobotę wieczorem.** Przedstawiciele prasy zagranicznej otrzymali od swych pism **polecenie udania się do Krakowa i zamieszczenia obszernych sprawozdań.**

Według dotychczasowych dyspozycyj przemawiać będzie **po kilku mowców z rozmaitych grup politycznych.** M. i. mają przemawiać ze strony socjalistów **posłowie Liebermann, Niedziałkowski i Żuławski** i jeden z przedstawicieli socjalistów krakowskich. — W imieniu Piasta poseł **Rataj i Witos,** w imieniu Stronnictwa Chłopskiego **poseł Dąbski** i jeszcze jeden lub dwóch mowców, w imieniu Wyzwolenia **poseł Róg i Wyrzykowski,** w imieniu Ch. D. **poseł Chaciński.** Prawdopodobnie z poszczególnych grup będą przemawiać **jeszcze inni mowcy.** W każdym razie każda grupa wchodząca w skład Centrolewu **ma zamiar wystawić po 3—4 mowców.**

Ze względu na konieczność sprawnego działania na terenie krakowskim, **komitet będzie podzielony na kilka sekcyj,** które będą miały zadanie organizacyjne, informacyjne i techniczne. **Między Warszawą a Krakowem odbywają się codziennie rozmowy na temat zarządzeń władz administracyjnych, mających na celu zapewnienie spokoju i porządku.**

Odpowiedź Polski na niem. ograniczenia celne.

Deklaracja min. Sokala złożona na ręce sekretarza Ligi Narodów.

Warszawa, 18 czerwca. (TAT). W dniu dzisiejszym rząd polski za pośrednictwem stałego delegata Polski w Lidze Narodów p. **ministra Sokala złożył na ręce sekretarza generalnego Ligi Narodów deklarację,** w której stwierdza, że wprowadzenie w życie **konwencji międzynarodowej w odniesieniu do zakazów i ograniczeń wywozu i przywozu z dnia 8. listopada 1927,** musi odłożyć do czasu, gdy nastąpi bądź międzynarodowo zagwarantowana swoboda obrotów **we wszystkich dziedzinach handlu zagranicznego Polski,** bądź też gdy Polska będzie mogła **w formie układów dwustronnych odpowiednio zabezpieczyć swój wywóz na te rynki,** które są naturalnymi odbiorcami polskiego wywozu, a które dotychczas przez sztuczną reglamentację przywozu pozostają zamknięte. Stanowisko swoje rząd polski motywuje tem, że jakkolwiek we wszystkich swoich poczynaniach gospodarczych dąży do jaknajszerszego wprowadzenia w życie zasad wolnej wymiany, to jednak obecne stosunki gospodarcze Polski z jej wschodnim i zachodnim sąsiadem, **którzy ograniczają eksport polski, nie pozwalają na wprowadzenie tych zasad w życie.** Z jednej strony zmienna obecna struktura gospodarcza terytorjum położonego na wschód od Polski nie pozwala na doprowadzenie choć w części do rozmiarów przedwojennych rynku eksportowego polskich produktów gotowych, z drugiej zaś strony sposób **stosowania niemieckich przepisów weterynaryjnych** dla celów reglamentacji gospodarczej eksportu **nie pozwala na eksport do Niemiec najważniejszego pro-**

Porządek obrad posiedzenia Sejmu

KTÓREGO ZWOŁANIE ZNAJDUJE SIĘ POD ZNAKIEM ZAPYTANIA.

Warszawa, 18 czerwca. (PAT). Posiedzenie Sejmu, z kolei 87-me, zostało zwołane na dzień 23 czerwca br. na godzinę 12. Porządek dzienny obejmuje: 1) pierwsze czytanie szeregu projektów ustaw, m. i. **o dodatkowych kredytach,** 2) trzecie czytanie projektu ustawy o uchyleniu przepisów wyjątkowych, związanych z pochodzeniem, narodowością, rasą lub religją obywateli Rzplitej polskiej (spraw. p. dr. Lieberman), 3) dalszy ciąg dyskusji nad sprawozdaniem komisji skarbowej o wniosku rządowym oraz o wniosku Klubu Narodowego w sprawie zmiany przepisów ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. **o państwowym podatku przemysłowym** (spraw. poseł Hołyński), 4) sprawozdanie komisji skarbowej o wniosku posłów Bogusławskiego, Fijałkowskiego, Ledwocha i Łosia o **samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich** (spraw. poseł Bogusławski), 5) sprawozdanie komisji skarbowej o wniosku posła Mikołaja Osady i tow. z Klubu Nar. w sprawie zmiany ustawy z dnia 22 września 1922 r. **o ulgach dla nowo wznoszonych budowli** (spraw. poseł Osada), 6) sprawozdanie komisji budżetowej o projekcie ustawy o **dodatkowym kredycie na okres budżetowy od 1. kwietnia 1929 do 31 marca 1930** (spraw. poseł Krzyżanowski), 7) sprawozdanie komisji budżet. o rządow. projektach ustaw o kredytach dodatkow. na okres budżet. od 1. kwietnia 1929 do 31. marca 1930 (spraw. poseł Krzyżanowski), 8) sprawozdanie komisji budżetowej o zmianach **w budżecie na r. 1929/30** (spraw. poseł Krzyżanowski), 9) sprawozdanie komisji budżetowej o rządowym projekcie ustawy **o dodatkowych kredytach na rok 1927/28** (spraw. pos. Lieberman), 10) sprawozdanie komisji budżetowej o rządowym projekcie ustawy w sprawie zmian i uzupełnień ustawy z dnia 10. czerwca 1921 w przedmiocie **utworzenia Państw. Banku Rolnego** (spraw. pos. Krzyżanowski), 11) sprawozdanie komisji reform rolnych o projekcie rządowym w sprawie **przedłużenia terminu przedawnienia rent i rat rentowych na obszarze województw poznańskiego i pomorskiego oraz górnośląskiej części województwa śląskiego** (spraw. pos. Olewiński), 12) rezolucje zgłoszone do preliminarza budżetowego na r. 1930/31.

POSIEDZENIE SEJMU 23. B. M.

Warszawa, 18. czerwca. (Z) **Marsz. Daszyński wyznaczył posiedzenie Sejmu na poniedziałek 23. bm. godz. 12 w południe.**

ILE WOJSKOWI MAJĄ PŁACIĆ ZA KWATERY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. czerwca. (st) Rozporządzeniem Rady min. ustanowiony został na okres od 1. maja br. do 31. czerwca 1933 r. **następujący podział miejscowości na klasy czynszowe w związku z wynagrodzeniem za kwatery stale dostarczane przez zarządy gminne na zakwaterowanie wojska w czasie pokoju.** Do klasy I. zaliczono miasto Warszawę, do II. kl. Gdynię, Kraków, Lublin, **Lwów, Przemyśl, Łódź,** do III. kl. Białą. Bielsko, Rawę Ruską, **Stanisławów. Tarnów, Wilno, Zakopane, Żywiec,** do kl IV. Będzin, Ciechocinek, **Cieszyn, Drohobycz,** Grodno, **Jarosław, Jasło,** Kalisz. Kielce, **Krosno. Nowy Sącz.** Piotrków, Poznań, **Rzeszów, Tarnopol.** Tomaszów Rawski, Włocławek, **Złoczów,** Żyrardów, do kl V. Brześć nad Bugiem, Chrzanów, Częstochowa, **Gródek Jag.,** Grudziądz. Katowice, Konin. Lubaczów. Płock, Radom. **Sambor. Sanok,** Siedlce, Sieradz. Skierniewice, Stryj. Sosnowiec, Toruń Wejcherowo, Wieluń.

duktu polskiego, to jest wytworów rolniczo - handlowych.

Ponadto należy zaznaczyć, że dwa najważniejsze artykuły naszego obrotu z Niemcami, t. j. **węgiel i złom, mimo przystąpienia Polski do konwencji w dalszym ciągu podlegałyby reglamentacji.** W tym stanie rzeczy, przystąpienie Polski do konwencji antyreglamentacyjnej otworzyłoby polski rynek wewnętrzny, pozostawiając na łasce reglamentacji jej eksport. Nie mogąc w tej chwili z wyżej przytoczonych względów wprowadzić w życie konwencji, Polska jednak pragnie nadal w swojej polityce gospodarczej **kierować się duchem jak najszerszego liberalizmu w stosunku do państw, które będą dążyły lojalnie do wolnego obrotu w swych stosunkach gospodarczych z Polską.**

NOWY SENAT W GDAŃSKU.

Gdańsk, 18. czerwca. (PAT) Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie sejmu gdańskiego, na którem dokonano wyboru **wiceprezydenta senatu gdańskiego i 13-tu senatorów parlamentarnych.** Wybrany został wiceprezydentem b. wiceprezydent **Gehl**, zaś senatorami z grupy urzędniczej **radca Penner i Jahra**, ze stronnictw centrum weszli poprzedni senatorowie **ks. Savatzki, adwokat Kurowski, prof. Rembold i sekretarz związków zawodowych Formell**, z socjaldemokracji wybrano **posła Berendta, Klingenberga, pos. Moritza, burmistrza Rammingera, posłankę Müllerową, posła Plettnera i radcę miejskiego dr. Grünspana.**

—o—

ODŁOŻONY ŚLUB LODY HALAMY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. czerwca. (st) Dziś przedpołudniem miał odbyć się ślub **w kościele św. Aleksandra znanej tancerki i artystki „Morskiego Oka“ p. Lody Halamy z p. Andrzejem hr. Dembińskim.** Narzeczeni wnieśli prośbę o udzielenie ślubu za indultem. Kurja arcybiskupia **nie przychyliła się do tej prośby**, wobec czego **ślub w ostatniej chwili musiano odwołać.** Licznie zebrana publiczność rozeszła się do domów.

—o—

JARACZ ZNÓW ZNIKNĄŁ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. czerwca. (Z) Z Wilna donoszą: Bawiący w Wilnie od kilku tygodni na występach znakomity artysta dramatyczny Jaracz **w piątek nie przybył na przedstawienie.** Przedstawienie zostało odwołane. Na drugi dzień Jaracz również się nie pojawił, mimo **poszukiwań dotychczas go nie odnaleziono.** Policja wileńska rozpoczęła poszukiwania dla stwierdzenia, czy nie zaszedł jakiś wypadek. Artyści jednak tłumaczą, że nie jest to pierwsze tego rodzaju zniknięcie Jaracza tuż przed przedstawieniem.

Krytycyzm Związku Naprawy Rzplitej.

MA BYĆ UKARANY USUNIĘCIEM TEJ GRUPY Z BB.?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 czerwca. (Z) **Dziś w kołach politycznych rozeszła się pogłoska, że z powodu stanowiska, jakie zajął jeden z odłamów BB, a mianowicie Związek Naprawy Rzplitej, który odniósł się dość krytycznie w stosunku do kierunku politycznego klubu BB, wiceprezes BB** p. Polakiewicz **miał zwrócić się do Związku Naprawy, aby opuścił szeregi klubu rządowego. Prasa notuje, że odpowiedź tej grupy była negatywna, przyczem ma być złożona ze strony Związku Naprawy Rzpltej odpowiednia deklaracja.**

Polska uczestniczy 3 miljonami dolarów

W BANKU WYPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. czerwca. (Z) Do Banku Polskiego wpłynęła w dniu dzisiejszym **formalna propozycja ze strony dyrekcji Banku Wypłat Międzynarodowych wzięcia udziału przez Bank Polski w kapitale akcyjnym wspomnianego Banku.** Pierwotnie istniał projekt, że Polska, jako państwo nieuprzywilejowane w przeciwieństwie do Anglji, Francji, Niemiec, Włoch, Belgji, Japonji, Stanów Zjednoczonych **uczestniczyć będzie w wysokości 4 proc. kapitału zakładowego Banku, a więc około 4 milj. dol.** Obecnie okazuje się, **że udział Polski będzie znacznie mniejszy i będzie wynosił około 3 milj. dol.** Na żądanie dyrekcji Banku Wypłat Międzynarodowych, **Bank Polski spłaci w najbliższym czasie czwartą część tego udziału czyli około 750 tys. dol.** Spłata pozostałej sumy nastąpić ma w okresie późniejszym. Państwa uprzywilejowane w liczbie 7 mają zapewniony udział w kapitale zakładowym Banku Wypłat Międzynarodowych w wysokości 56 proc., czyli po 8 proc. na każde. Wobec tego, że kapitał zakładowy Banku wynosi 100 milj. dol. przypada na każde państwo uprzywilejowane po 8 milj. dol., reszta tj. 44 milj. dol. przypada na państwa nieuprzywilejowane.

Wstrząsająca katastrofa lotnicza

PILOT ZOSTAŁ ZABITY, OBSERWATOR JEST CIĘŻKO RANNY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. czerwca. (st.) Samolotem z Dęblina wylecieli dziś **pilot plutonowy Rydlewski i obserwator sierżant Matusiak.** W czasie drogi motor uległ uszkodzeniu. **Aeroplan wpadł w korkociąg.** Rydlewski został **zabity na miejscu. Matusiaka ciężko rannego przywieziono do szpitala w Puławach.**

Konie pędem wjechały do jeziora.

DOPIERO PO KILKU GODZINACH WYDOBYTO ZWŁOKI WOŹNICY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. czerwca. (st) Koło jeziora w Jeżewie na Pomorzu drogą jechał parokonnym wozem **robotnik Lenk. W pewnej chwili konie spłoszyły się i całym pędem na oślep wjechały do jeziora, pociągając za sobą wóz i woźnicę.** Lenk wraz z wozem i końmi utonął. Dopiero po kilku godzinach wydobyto zwłoki tragicznie zmarłej ofiary.

Ugotowana żywcem w wannie

STRASZNA ŚMIERĆ UMYSŁOWO-CHOREJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 czerwca. (st.) W zakładzie dla umysłowo chorych w Teupitz w Niemczech **dozorczyni ulokowała w wannie 19-letnią pensjonarjuszkę zakładu Klarę Wand, poczem odkręciła kurki i odeszła.** Gdy w chwilę potem powróciła, zastała umysłowo chorą **nieżywą, ugotowaną w gorącej wodzie.** Pielęgniarkę aresztowano za lekkomyślność.

DWIE OFIARY KATASTROFY MOTOCYKLOWEJ.

Poznań, 18. czerwca. (PAT) Na szosie między Poznaniem a Frondami **uległ ciężkiemu wypadkowi motocyklowemu porucznik Centralnej Szkoły Pilotów, Grzybowski. Jadąca w przyczepce towarzyszka porucznika Grzybowskiego uderzyła głową o drzewo i padła na ziemię zalana krwią. W stanie bezprzytomnym przewieziono ją do szpitala. Również porucznik Grzybowski doznał okaleczeń.** Wypadek ten zdarzył się na zakręcie szosy prawdopodobnie z powodu zbyt szybkiej jazdy.

Zamach mordercy w Kleparowie.

Lwów, 19. czerwca.

(—) Wczoraj późnym wieczorem rozegrała się na Kleparowie krwawa awantura, której ofiarą padł 24-letni czeladnik szewski Marjan Kuźmiński. Oto w czasie powstałej bójki między nim a nieznanym narazie osobnikiem, ów osobnik **strzelił do Kuźmińskiego z rewolweru** i ciężko go zranił w pierś. Kuźmińskiego Pogotowie ratunkowe w groźnym stanie odwiozło do szpitala. Policja wdrożyła dochodzenia, oraz poszukiwania za sprawcą zamachu morderczego.

POSIEDZENIE KOMITETU EKONOMICZNEGO RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 18 czerwca. (PAT). W dniu 17 czerwca br. pod przewodnictwem p. **Prezesa Rady Ministrów Walerego Sławka** odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów. Na posiedzeniu tem kierownik Ministerstwa skarbu **Matuszewski** scharakteryzował w szczegółowym referacie **obecną sytuację skarbową państwa.** Pan kierownik Min. skarbu wskazał, że **płynność na rynku pieniężnym**, którą należy uważać za jeden z pierwszych warunków odprężenia, na innych odcinkach życia gospodarczego **zwiększyła się znacznie**, że sytuacja budżetowa jest wprawdzie napięta, to jednak równowaga budżetowa jest zachowana.

Następnie p. minister przemysłu i handlu **Kwiatkowski** przedstawił w obszernym referacie **sytuację gospodarczą kraju.** Obrady wtorkowe zakończył **referat p. ministra** robót publicznych o akcji budowlanej, prowadzonej **przy pomocy sum asygnowanych z kredytów publicznych.**

—o—

KREDYTY DLA ROLNICTWA.

Warszawa, 18. czerwca. (Z). Z ogólnej sumy 54 miljonów zł. kredytów uruchomionych w r. ub. przez Bank Polski dla rolnictwa pod rejestrowy zastaw rolniczy, zostało obecnie do spłacenia **zaledwie 6 milj. zł.** Bank Polski przygotowuje na jesień ponowne uruchomienie kredytu dla rolnictwa. Wysokość tych kredytów nie została na razie jeszcze ustalona. Wiadomo jednak, że sfery rolnicze interesują się bardzo tem zagadnieniem i wysuwają **postulat, aby Bank Polski uruchomił po żniwach tegorocznych kredyt najmniej w wysokości 100 milj. zł.**

—o—

ODZNACZENI ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI.

Warszawa, 18. czerwca. (st) Złoty krzyż zasługi otrzymali: dr. Stanisław **Tomkowicz**, historyk sztuki w Krakowie za zasługi w dziedzinie obrony zabytków sztuki i kultury polskiej, a przedewszystkiem Zamku Królewskiego na Wawelu; dr. inż. Aleksander Wasiutyński, profesor Politechniki warszawskiej za zasługi na polu naukowo-pedagogicznem w zakresie kolejnictwa; ks. [illegible] Hipolit **Żeleński**, infułat i praepozyt kapituły kolegjaty ołyckiej za zasługi na polu pracy kapłańskiej i oświatowej.

—o—

MATERJAŁ WOJENNY DLA SOWJETÓW.

Waszyngton, 18. czerwca. (PAT). Jak się dowiadujemy, rząd amerykański w dniu wczorajszym **zabronił ładowania na statek materjałów wojennych, przeznaczonych do Z. S. S. R., ze względu na to, że Stany Zjednoczone nie utrzymują stosunków dyplomatycznych z ZSSR.**

—o—

NOWA PLOTKA O GEN. KUTIEPOWIE.

Paryż, 18. czerwca. (PAT) Paryskie korespondencyjne biuro prasowe ogłasza otrzymaną od swego berlińskiego korespondenta wiadomość o tem, **że gen. Kutiepow nie został wcale porwany przez bolszewików**, lecz że miał on w dniu 20. stycznia br. wyjechać do **Berlina**, gdzie **pojednał się z sowietami.** Po powrocie do domu do Paryża odegrał **komedję porwania, w rzeczywistości jednak dobrowolnie miał się udać do Normandji, skąd drogą morską dostał się do Moskwy, gdzie obecnie zamieszkuje pod obcem nazwiskiem.** Korespondent podaje, że gen. Kutiepow zajmuje obecnie **poważne stanowisko w armii czerwonej.**

Posiedzenie nowej Rady miejskiej

Zaprzysiężenie prezydenta i wiceprezydentów miasta Lwowa

Interesujące przemówienie prez. Brzozowskiego.

Lwów, 19 czerwca.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej miało charakter **nie tylko bardzo poważny, ale i uroczysty.** Prezydent i wiceprezydenci jawili się we frakach, przeważna większość w stroju wizytowym. Początkowy porządek obrad obejmujący **ośm punktów jawnych a jeden tajny, został kilka godzin przed posiedzeniem zmieniony.** Nowy porządek obejmował **zaprzysiężenie prezydenta i wiceprezydentów,** programową mowę prezydenta miasta inż. **Brzozowskiego** i wybór Komisji - Matki.

Punktualnie o godz. 19.30 zjawił się na sali **wojewoda Gołuchowski** wraz z naczelnikiem wydziału **Reissem i sekr. Kirschnerem.** Wojewoda odczytał na wstępie **depeszę p. Prezydenta Rzplitej z Wilna, zatwierdzającą wybór inż. Brzozowskiego na prezydenta miasta Lwowa.** Następnie wezwał inż. Brzozowskiego **do złożenia przysięgi.** Rotę przysięgi odczytywał naczelnik Reiss, a słowa jej powtarzał prezydent Brzozowski. Po ukończeniu jej i słowach przysięgającego „Tak mi Boże dopomóż“ wojewoda **włożył mu na szyję łańcuch prezydentów miasta.**

Z kolei nastąpiło zaprzysiężenie **pp. wiceprezydenta Irzyka, Chajesa, Kołbuszowskiego i Kubali.** Tym odczytywał już rotę prezydent Brzozowski i **wkładał im łańcuchy wiceprezydentów.** Po tej uroczystości wojewoda **Gołuchowski przemówił jeszcze kilka słów,** życząc nowemu prezydjum i nowej Radzie owocnej pracy. Po opuszczeniu sali przez wojewodę prez. Brzozowski otworzył posiedzenie, **zawiadamiając o zmianie dzisiejszego porządku dziennego obrad Rady i wygłosił dłuższą programową mowę.**

Okres przejściowy.

Zaczynając od najważniejszego zagadnienia, tj. organizacyjnego, stwierdza p. Prezydent, że **obecną Radę uważa za coś przejściowego.** Życzeniem jego jest, aby ten stan przejściowy **ograniczony był do jak najkrótszego czasu.** Spodziewa się, że Rada w jaknajbliższym czasie wybierze **komisję statutową i regulaminową.** Projekty te mają służyć Ministerstwu Spraw wewnętrznych i władzom ustawodawczym za **substrat do obowiązującej decyzji.** Jest zdania, jeżeli Rada wystąpi z gotowym projektem statutu i ordynacji wyborczej, wówczas **ani Ministerstwo spraw wewn., ani Sejm dłużej tej sprawy przewlekać nie będą, bo nie mają zamiaru.**

Sytuacja finansowa miasta.

Następnie przeszedł prezydent do omówienia gospodarczych i finansowych stosunków miejskich. Zaznaczył z naciskiem, że miasto jest w **ciężkiem położeniu.** Wydatkowano za szybko i za wiele. W tem tempie nadal postępować nie możemy. **Stan majątkowy w tej chwili przedstawia się następująco: Majątek miasta około 209 miljon., obciążenie 36 milj. Budżet z r. 1927/28 wynosił 14.526 tys. w r. 1930/31 — 27 milj.** Mówi się mimo wszystko o zrównoważonym budżecie w latach ub. **Jest to jednak że fikcją, gdyż budżet był tylko cyfrowo zrównoważony. Jeszcze bardziej wyolbrzymiony jest budżet miejskich przedsiębiorstw.** Wynosi on w zwyczajnych wydatkach 34 miljonów a nadzwyczajnych 4,542 tys. Z roku 1929/30 na r. 1930/31 pozostał niedobór bez pokrycia w wysokości 1,940 tys.

Prezydent zaznacza, że niedobór będzie wzrastał, bo **siła podatkowa ludności tak się zmniejszyła, że w tej chwili jest 4 milj. zaległości podatkowych.** Miasto nie dysponuje **żadnemi zapasami kasowemi.** Sytuacja nie jest różowa, tem bardziej, że pożyczka zagraniczna, o którą starał się poprzedni zarząd komisarski, w wysokości 4 milj. dol. **nie doszła do skutku.** Mowca widzi tylko dwie drogi wyjścia z obecnej przykrej sytuacji:

1) **zaciągnięcie wewnętrznej pożyczki,** która naturalnie nie może być wielką wobec zubożenia ludności, a 2) **pomoc ze strony rządu,** bo miasto Lwów, jako stolica najbardziej zniszczonej wojną części Polski, **ma prawo tego żądać poza kolejnością przez rząd dotychczas postanowioną.**

Następnie przeszedł mowca do omówienia sprawy **przedsiębiorstw miejskich.** Rozróżnił ich dwojakie rodzaje. Pierwsze, które nazywa przedsiębiorstwami użyteczności publicznej jak **wodociągi.** Tu byłby za **poddaniem rewizji dotychczasowych opłat.** Inaczej przedstawia się sprawa np. z **miejskiemi tramwajami.** Tramwaje są przedsiębiorstwem deficytowem, których deficytowość przez pewien czas **ukrywało się, łącząc je z Miejską Elektrownią,** gdy ta ostatnia jest przedsiębiorstwem dobrze opłacającem się.

O ile chodzi o ruch budowlany, mowca jest zdania, że obojętnem jest, kto buduje, bo chodzi tylko o to, **aby dużo budowano.** Miasto nie musi samo wszystko budować, raczej po winno **popierać inicjatywę prywatną.** Według obrachunku w tej chwili **dla prywatnych przedsiębiorstw potrzebaby było około 8 milj.** Dotychczas jednak z funduszu rozbudowy udzielono zaledwie **1,400 tys.** a promesa niezrealizowana brzmi jeszcze na miljon zł. **Z nowej pożyczki budowlanej rząd dla miasta Lwowa powinien przeznaczyć przynajmniej 3,500 tys. złotych.**

Reorganizacja pracy w Magistracie

Następnie przeszedł prezydent do **kwestji reorganizacji pracy w magistracie, przedewszystkiem w resorcie podatkowym i technicznym.** W sprawach personalnych jest zdania, że powinno być **raczej mniej urzędników, ale dobrze płatnych i zadowolonych.** W tej chwili administracja miasta ma **1.121 urzędników, a miejskie przedsiębiorstwa 2.440.** Stwierdził, że funkcjonarjusze tramwajów mają **pobory o 40 procent wyższe, aniżeli urzędnicy kolei państwowych.** Prezydent jest zdania, że dyrektorom przedsiębiorstw powinno się zostawić jak najdalszą swobodę w działaniu, ale i odpowiedzialność. Tu okazuje się **brak statutów i regulaminu.** Wielką wadą i trudnością w urzędowaniu jest **nieuzasadniony wpływ pewnych klubów na urzędowanie pojedyńczych urzędników.** Prezydent zwraca się z apelem do Rady, aby przez swoje ingerencje **nie utrudniali urzędowania.**

Na zakończenie prosi Prezydent, aby na najbliższych posiedzeniach Rady miejskiej radni dyskutując nad jego przemówieniem, **zechcieli nie tylko krytykować jego program, ale wystąpić z odpowiednią inicjatywą.** W końcu odczytuje list gratulacyjny ministra robót publicznych inż. Matakiewicza do Prezydjum miasta.

Wybór komisji-matki

Po pięciominutowej przerwie nastąpił **wybór Komisji - Matki Rady miejskiej. R. Maksymowicz** po porozumieniu się z większością klubów zaproponował następujących panów: **Stroński, Jaworska, Litwinowicz, Löwenherz, Maksymowicz, Jaeger, Lewicki Aleksander, Wasser, Laskownicki, Zakrzewski, Przygodzki, Thullie, Kwiatkowski, Hescheles, Włodzimirski, Wereszczyński, Sokal, Decykiewicz, Próchnicki, Pieracki, Szczyrek, Herschtal, Temnickij, Ornstein, Janicki.** Członkowie ci zostali wybrani 45 głosami przeciwko 40 głosom.

Na tem zakończono posiedzenie i Rada na wniosek prezydenta postanowiła w najbliższych tygodniach zbierać się **dwa razy tygodniowo na posiedzenie.**

18 dzień procesu przed sądem przysięgł.

Zdekonspirowanie tajników wywrotowej akcji UOW.

Zarządzenie tajności rozprawy.

Lwów, 19 czerwca.

(—) Na wczorajszej rozprawie **radca Iwachów** w dalszym ciągu wygłaszał swój referat **o celach i zadaniach U. O. W. oraz o środkach,** któremi się organizacja ta posługuje. W momencie, gdy znawca zaczął mówić o źródłach finansowych U. O. W., na wniosek prokuratora przewodniczący zarządził **tajność rozprawy,** która od godziny 10.30 odbywała się przy drzwiach zamkniętych

Ustrój organizacji.

Wczorajszy swój referat rozpoczął radca Iwachów od omawiania **struktury U. O. W.** Naczelna komenda, której podlegają komendy krajowe, miała do niedawna **swoją siedzibę w Berlinie.** Gdzie teraz się znajduje — niewiadomo. Również niewiadomo, gdzie przebywa obecnie naczelny dowódca U. O. W. Eugenjusz Konowalec. Komenda krajowa na Małopolskę Wschodnią ma swą siedzibę **we Lwowie.** U. O. W. starała się rozszerzyć swoje wpływy także na teren północny tj. po za granicę sokalską, ale robota ta **nie została uwieńczona pomyślnymi rezultatami,** albowiem z trzech wysłanych tam emisarjuszów dwaj zgłosili akces do komunistów, a trzeci nic nie zdziaławszy wrócił do Lwowa.

Naczelna komenda, której podlegają komendy krajowe, obejmuje **trzy odrębne referaty:** 1) referat organizacyjny, t. zw. kadrowy, 2) referat **bojowy,** 3) referat **propagandowo - polityczny.** W swoim czasie istniał jeszcze w ramach U. O. W. **referat wywiadowczy, który został zlikwidowany.** Z chwilą ujawnienia bowiem afery szpiegowskiej, której epilogiem był proces Dymitra Wołoszczaka i tow. w Krakowie, U. O. W. została w opinji ukraińskiej zdegradowana do roli szajki szpiegowskiej, której robota dobrze się opłaca szczytom organizacji.

Referat organizacyjny t. zw. kadrowy obejmuje 1) organizację wewnętrzną członków, 2) podział terytorjalny grup, 3) ewidencję członków, 4) ewidencję ilości zdolnych do noszenia broni Ukraińców niezarejestrowanych w U. O. W., 5) ewidencję broni, środków technicznych, materjałów wybuchowych oraz elaboratorów zawierających plany akcyj.

Referat kadrowy nie ogranicza się tylko do U. O. W., której członkowie **szkoleni są na wyższych i niższych oficerów,** przewidywanych jako dowódcy większych i mniejszych formacyj wojskowych. „Mannschaft“ ma przejść przeszkolenie (nie na kursach odbywających się z ramienia U. O. W.) w organizacjach o charakterze Przysposobienia Wojskowego i dlatego U. O. W. **stara się zyskać wpływ na or**

ganizacje pracujące legalnie jak „Łuhy“, „Sokiły“, „Płast“, kluby sportowe itd. Na robotę w tych organizacjach U. O. W. kładzie szczególny nacisk i ceni ją znacznie wyżej od akcji bojowej i wywiadowczej i ekspropriacyjnej.

Referat bojowy zajmuje się teoretycznem i praktycznem szkoleniem bojowców. W tym celu istnieją specjalne kursy w kraju i zagranicą. U. O. W. licząc się z rzeczywistością wydała nakaz swoim członkom, by nie uchylali się od służby w wojsku polskiem, a to wszystko w tym celu, by uzyskane przeszkolenie wojskowe mogli potem odpowiednio zużytkować na rzecz U. O. W.

Działalność bojówki.

Do referatu bojowego należy ponadto techniczne **przeprowadzanie teroru indywidualnego,** akcji terorystycznej jako takiej, t. zw. „częściowe wystąpienia“, jakie np. zdarzyły się w r. 1922. Te t. zw. „częściowe wystąpienia“ **nie mają charakteru powstań,** lecz mają na celu budzenie wrzenia w odnośnych połaciach kraju. Widownią „częściowych wystąpień“ była Małopolska Wschodnia przed decyzją Rady ambasadorów, przyznającą definitywnie tę dzielnicę państwu polskiemu.

Referat **propagandowy** obejmuje szerzenie ideologji U. O. W., haseł walki zbrojnej z Polską, wydawanie odezw, ulotek, broszur i książek, odbywanie zebrań z odpowiedniemi prelekcjami i dyskusjami itp. **Akcja propagandowa odbywa się w drodze nielegalnej.** Niemniej U. O. W. tworzy też albo stara się tworzyć legalne placówki propagandystyczne. Taką legalną placówką jest pismo „Nowyj Czas“. Wprawdzie kierownictwo tego pisma nie jest dzisiaj związane z Konowalcem, ale fundusz zakładowy U. O. W. w „N. Cz.“ pozostał. Pomocniczym środkiem propagandystycznym jest dla U. O. W. kooperatywa wydawnicza „Czerwona Kałyna“.

O ile szczytową budowę U. O. W. stanowi naczelna komenda, względnie podległe jej krajowe komendy, w terenie, tj. w nizinach **najniższą komórką organizacyjną jest „Trójka“,** dawniej była „Piątka“. System piątkowy został zarzucony, jest bowiem rzeczą zrozumiałą, że wśród trzech osób łatwiej jest o zachowanie tajemnicy aniżeli wśród pięciu osób. Sposoby werbowania członków przez U. O. W. są różne.

Ostatecznym celem U. O. W. jest zdobycie niezawisłego narodowego zjednoczonego państwa ukraińskiego w drodze rewolucyjnej. Środki ku temu celowi wiodące, to **przygotowywanie zbrojnych powstań** jak U. O. W. nazywa przeciwko wszystkim „okupantom“ ziem ukraińskich, a zatem Polsce, Sowietom, Rumunji i Czechom. W praktyce akcja jest **skierowana wyłącznie przeciwko Polsce.**

Akcja skierowana głównie przeciw Polsce.

Na terenie Bukowiny np. U. O. W. nie istnieje. Tak samo nie istnieje na Rusi Podkarpackiej. Także na terenie sowieckim działalność U. O. W. wyraża się najwyżej **w papierowych manifestach.** Wynika z tego, że akcja U. O. W. jest skierowana wyłącznie przeciwko Polsce. Ma ona dokładnie wygotowane plany, jak się zachować w każdej sytuacji, **czy to w razie zamieszek wewnątrz kraju,** już to na wypadek ogólnej pożogi wojennej, czy konfliktu pojedynczego Polski z jakimś sąsiadem

W razie powstania członek U. O. **W. ma z własnej inicjatywy,** nie czekając na żaden rozkaz 1) **stworzyć dookoła siebie możliwie najsilniejszą grupę bojową,** 2) obsadzić najbliższy mu odcinek frontu i przyległe doń obiekty państwowe, 3) postarać się o nawiązanie kontaktu z dowódcą grupy najbliższego odcinka i komendą odnośnego całego frontu. Pomocnicze środki służące U. O. W. — to akty teroru, sabotażu, a przedtem jeszcze wywiad. Zdaniem U. O. W. naród polski nie jest czuły na argumenty słowne. **Dlatego trzeba się posługiwać czynem.**

Plan walki.

Drugim środkiem pomocniczym są **akty sabotaży.** Niszczenie komunikacji telefonicznej, objektów kolejowych, mostów. Tak zw. walka bez broni. Wszystkie te środki walki skierowane są przeciwko „okupantom“.

U. O. W. dąży — jak już zaznaczyliśmy — do **niezawisłego państwa** opartego o własne siły. W stosunku do społeczeństwa polskiego propaguje hasło: **rozumnej nienawiści do Polski.** Dąży do szerzenia demoralizacji wśród społeczeństwa polskiego przez wyzyskiwanie waśni partyjnych w tem społeczeństwie. Referat propagandowy obejmuje ponadto propagandę zagraniczną, tj. szerzenie **opinji nieprzychylnych o każdym rządzie polskim** i paralizowanie odnośnej akcji propagandystycznej rządu polskiego zagranicą. Dalej propaganda ta zmierza do szukania i zyskiwania sojuszników dla swoich celów, w pierwszym rzędzie wśród tych czynników mniejszościowych, również uznających Polskę jako „okupantkę“ ich ziem.

Rola kobiet.

Z kolei radca Iwachów zajmuje się rolą kobiet w U. O. W. Kobiety spełniały i spełniają w tej organizacji od samego początku **rolę bardzo ważną.** Przedewszystkiem jeśli chodzi o ukrywanie członków U. O. W. czy przechowywanie dokumentów, materjałów itd.

Organem U. O. W. jest „Surma“, którego pierwszy numer pojawił się w styczniu 1927 r. w Berlinie. Wydaje to pismo kolegjum redakcyjne. Późniejsze numery były wydawane w Kownie na Litwie. Do kraju „Surma“ przechodzi **przepaczkowana nielegalnie.** Najczęściej przez Gdańsk. Ostatnio zielona ta granica trochę się popsuła, tak, że np. numery z stycznia, lutego i marca tego roku należą w kraju do rzadkości.

Źródła pieniężne U. O. W.

Na fundusze organizacji składają się w skromnej mierze składki członków i niezłonków na B. F. (Bojewyj Fond). Sprzedaje się cegiełki od 50 gr. do 5 zł. i wyżej. Drugiem źródłem — to ekspropriacje. Mówiąc poprostu, są to **fundusze płynące z rabunków.** Niektóre z tych eskapad powiodły się wcale udatnie, inne mniej. Do napadów tych należą w r. 1924: napad na pocztę w Dunajowie (nieudały), na pocztę w Bohorodczanach (udały), dwa nieudane napady pod Kałuszem — epilog tych napadów rozegrał się przed sądem lwowskim, na czele oskarżonych stał Pasławski — napad na urząd pocztowy w województwie poznańskiem, udany napad na karjolkę pocztową w budynku gł. poczty we Lwowie, napad na kasę wydz. powiat. w Dolinie w r. 1925 **przeprowadzony przy pomocy jednego z motorowych bandytów,** wreszcie nieudały napad na filję pocztową przy ul. Głębokiej we Lwowie i niesympatyczny napad na listonosza Kochanowskiego w ulicy Gródeckiej we Lwowie, który to padad wywołał niezadowolenie nawet w kołach U. O. W.

Trzecie źródło — to **pomoc państw sąsiednich,** a to Niemiec i Litwy.

Przy drzwiach zamkniętych.

Przewodniczący zarządza następnie z urzędu tajność rozprawy. W imieniu oskarżonych obrońca dr. **Szuchiewicz** zgłasza wniosek, by w myśl procedury powołano na mężów zaufania **klijentów obrony sprawozdawców „Nowego Czasu“.** Prokurator sprzeciwia się temu wnioskowi i żąda zarządzenia całkowitej tajności z wykluczeniem nawet mężów zaufania. Trybunał przychyla się do tego wniosku i wczorajsza rozprawa toczyła się aż do końca przy drzwiach zamkniętych.

—o—

Bunt więźniów w Szawlach

DWÓCH POLAKÓW STRAŻ ZBIŁA DO UTRATY PRZYTOMNOŚCI.

Wilno, 18 czerwca. (PAT). „Dziennik Wileński“ donosi o **buncie w więzieniu politycznem** w Szawlach. Onegdaj w więzieniu tem proklamowana została **generalna głodówka,** wskutek czego 150 więźniów odmówiło przyjęcia pokarmów. Zażądali oni od dyrekcji sprowadzenia komisji prokuratorskiej. Ponieważ zarząd więzienia żądania tego nie uwzględnił i zarządził jeszcze ostrzejsze represje, **więźniowie poczęli demolować cele.** Kilku więźniów, między innymi Polaków **Jakimowicza i Piotrowskiego straż więzienna zbiła do utraty przytomności, poczem zamknęła ich w lochach.** Jakimowicza zbito do tego stopnia, że **utracił on mowę i ogłuchł zupełnie, Piotrowski zaś ma złamaną rękę i kość biodrową. Wraz z innymi więźniami skierowano ich do szpitala więziennego. Stan ich jest beznadziejny.**

—o—

WSTRZYMANA PRZESYŁKA SAMOLOTÓW DLA ROSJI.

Berlin, 18. czerwca. (PAT) Z Waszyngtonu donoszą, że za wyraźną zgodą prezydenta Hoovera zakazano wysyłki **20 samolotów do rzucania bomb, przeznaczonych dla Rosji sowieckiej.** Samoloty w cenie 55.000 dolarów każdy, zamówione zostały przez rząd sowiecki w firmie Gleen Martin et Comp., Baltimore. Krok ten tłumaczą **naprężoną sytuacją w Indjach** oraz **na granicy indyjskiej,** czego nie chciałyby Stany Zjedn. zaostrzać. Dzienniki przypominają, jak to w swoim czasie ze związku Sowjetów odchodziły wielkie **transporty broni, przeznaczone dla komunistów chińskich,** jak również z Władywostoku wysyłano broń do Chin południowych. Dzienniki wyciągają stąd wnioski, że także i samoloty wojenne zamówione przez Sowjety w Ameryce, byłyby użyte na granicy indyjsko-afgańskiej.

—o—

ARESZTOWANIE FAŁSZERZA 2-MARKÓWEK NIEMIECKICH.

Katowice, 18. czerwca. (PAT) Onegdaj aresztowany został przez policję niem. w Bytomiu za puszczanie w obieg **fałszywych monet dwumarkowych niejaki Friedman,** obywatel polski, karany kilkakrotnie przez sądy polskie za różne przestępstwa, a ostatnio zasądzony przez władze sądowe w Król. Hucie na pół roku więzienia za puszczanie w obieg fałszywych monet dwuzłotowych. Friedman został aresztowany w chwili, gdy **zamierzał płacić fałszywymi monetami dwumarkowymi.** W czasie dochodzeń ustalono, że Friedman miał ukrytą jeszcze większą ilość fałszywych monet dwumarkowych.

NADESŁANE.

Miłosierdziu Czytelników naszych polecamy wdowę po rzemieślniku lwowskim, matkę legjonisty i obrońcy Lwowa, który zmarł z odniesionych ran — znajdującą się obecnie w obliczu śmierci głodowej. Nieszczęśliwa staruszka jest nadto ciężka kaleka, tak, że zupełnie najdrobniejszej nawet kwoty nie jest w możności zapracować. Datki przyjmuje Administracja dla „Matki Obrońcy Lwowa“.

—o—

MIMOCHODEM.

Wycieczka do Brzuchowic.

Lwów, 19 czerwca.

Hilary opowiadał:

— Jest rzeczą zbyt znaną, na jak ciężkie udręki narażają się ci, którzy usiłują podróżować w niedzielę do Brzuchowic, aby podobną lekkomyślność mogło popełnić szanujące się towarzystwo. Pojechaliśmy w sobotę. Oni — po świeże powietrze i niewinne przygody, ja — po obserwacje.

— Czy były naprawdę jakieś przygody?

— Bardzo łagodne. Może u młodszych i nie co awanturniczych natur, biorących udział w tej wyprawie, powstało stąd nawet uczucie pewnego rozczarowania. Pierwsza przygoda była w pociągu. Może wiadomo panu, że lwowskie kierownictwo dworca urządza specjalne zasadzki, polegające na tem, że kasy kolejowe wydają do Brzuchowic bilety, ważne jedynie na pociągi podmiejskie, o czem jednak większość publiczności nie jest poinformowana. — Również pewna dama z naszego towarzystwa kupiła taki bilet i dopiero całą straszliwą prawdę poznała w pociągu, który nie był podmiejskim. Przewidywaliśmy wielką awanturę z grzywną, protokołem karnym i aresztem ścisłym. Ale spotkał nas zawód. Konduktor okazał się człowiekiem, miłującym spokój. Osobiście podejrzewam, że był w równym stopniu czuły na wdzięki kobiece. Udał, że nie zauważył jej bla dości i nieważnego biletu. Ofiarą drugiej przygody padłem sam. Jest zwyczajem, sięgającym jeszcze rycerskiego średniowiecza, że panowie dźwigają płaszcze pań. Ale jest — jak się niestety przekonałem — również zwyczajem, że panie oddają do niesienia płaszcze, zawierające przedmioty, łatwe do zgubienia. Czasem nawet różne cenne pamiątki i drobiazgi, do których są najbardziej przywiązane. Szukając takich zgubionych przez siebie drobiazgów, rozmyślałem nad tajemnicami natury kobiecej.

— Z wynikiem?

— Naturalnie żadnym. Podczas powrotu zdarzyła się trzecia przygoda, rzucająca nieco światła na tę ciemną kwestję. Jedna z pań skonsumowała sporą porcję poziomek, choć wiedziała, że jej nie służą. To też popadła w najgłębszą depresję duchową, połączoną z dolegliwościami o charakterze najbardziej wewnętrznym. Oto dowód, jak dalece natura kobieca pożąda owoców zakazanych. Przy najbliższej okazji znów zje poziomki, aby potem cierpieć i twierdzić, że z góry przewidywała takie skutki.

— Czy są to jedyne pańskie obserwacje?

— Inne dotyczą samych Brzuchowic. Miejscowość ta jest żywem świadectwem prawdy, że za złudzenia płaci się drożej, niż za rzeczywistość. — Brzuchowice dają dość wątły pozór przyrody, a jednak jak słono go szacują. Dają również nikłą iluzję cywilizacji w postaci chociażby stert dzienników, porozrzucanych po lasach i parkach. I za to też każą płacić. Posiadają kurz wielkomiejski, ale wobec legendy, że kurz ów, ciężki i lepki, zawiera pierwiastki żywiczne, każą i za to dopłacać. Ludzie, którzy z tej miejscowości urządzają sobie letnisko, zamiast wyjechać na prawdziwe letnisko, są bohaterami wyobraźni. Bardziej praktyczni są właściciele domów i restauracyj, wykorzystujący ów entuzjazm fantastyczny w brzęczącej monecie. Z tego współżycia realizmu przedsiębiorców i idealizmu klijenteli żyją i pęcznieją Brzuchowice.

— Uwagi pańskie są pełne goryczy.

— Byłyby niezupełne, gdybym naj słodszego wspomnienia nie poświęcił pewnej miłej, starszej damie, której złożyliśmy wizytę, uświęconą wykwintnym podwieczorkiem. Nigdzie nie rozmawia się tak lekko i swobodnie, jak przy gościnnie zastawionym stole w cienistym ogródku. Nigdy chwila pożegnania nie jest równie ciężka, jak po opróżnieniu stołu ze wszystkiego, co nadawało się do konsumpcji.

Zauważyłem:

—Zdaje mi się, że mimo umysłu filozoficznego hołduje pan dość żywo atrakcjom podniebienia. Sprzeczność ta...

Hilary zaprotestował:

— Nie sprzeczność, lecz uzupełnienie. Czemże byłby myśliciel bez niewinnych i radosnych wzruszeń, doznawanych na widok przedmiotów smacznych i wonnych? Może wstąpimy gdzieś?

I wstąpiliśmy na gorącą kiełbasę Hilary płacił.

—o—

Jeszcze jeden wykolejeniec na ławie oskarżonych.

Szaban jako wódz powstańców stryjskich

Został zasądzony na 4 lata więzienia

Lwów, 19. czerwca.

(—) Przed sądem przysięgłych stanął wczoraj **27-letni Wasyl Szaban** z Bereźnicy (pow. Stryj), **oskarżony o zbrodnię zdrady głównej przez organizowanie mieszkańców powiatu stryjskiego przeciwko państwu, których namawiał do wywołania powstania.** Śledztwo w tej sprawie toczyło się w sądzie okręgowym w Stryju, a do **rozprawy został wydelegowany sąd lwowski.**

Oskarżony **Wasyl Szaban brał czynny udział w wojnie światowej, służąc przy siczowych strzelcach,** a następnie w czasie walk polsko-ukraińskich został w kwietniu 1919 r. zwolniony rzekomo **jako inwalida.** W r. 1921 Szaban rozpoczął czynność, zmierzającą do **utworzenia Ukraińskiej Organizacji Wojskowej** na terenie powiatu stryjskiego i w tym czasie **wszedł w kontakt z b. oficerem armji ukraińskim Dmytrem Nykolukiem,** zamieszkałym wówczas w Dzieduszycach wielkich, **obecnie przebywającym w Rosji sowjeckiej.** W porozumieniu z owym Nykolukiem Szaban **począł werbować ludzi do organizącji wojskowej i zdołał nakłonić Michała Butrymkę, Stacha Demkowa i Ołeksę Peczara do przystąpienia do organizacji.** Wkrótce obaj z Nykolukiem zorganizowali „Kureń“ pod nazwą „Wuhol Kaminnij“. Komendantem Kurina miał być **Nykoluk,** a Szaban komendantem kompanji w Bereźnicy. Łącznikiem między Nykolukiem a Szabanem, była **siostra Szabana, Marja,** która razu pewnego słyszała, jak Szaban mówił do Nykoluka: **„Wy organizujete tam, a ja tu, a w razie czoho, to sia złuczymo“.**

Zwerbowani przez Szabana **Butrymko, Demko i Peczar** po namyśle postanowili do organizacji nie przystępować, a później w czasie dochodzeń policyjnych, zwłaszcza Butrymko **zeznał dla Szabana bardzo obciążająco.** Już raz w śledztwie sądowem Butrymko **zmienił swoje zeznania złożone w policji,** twierdząc, że sobie już dokładnie nie przypomina, do czego go werbował Szaban, że zdaje się, że do „Sokoła“. Słuchany później raz jeszcze po przysiędze, **Butrymko podtrzymał swoje zeznania, złożone w policji, a zmianę zeznań wyjaśnił, tem, że Szaban zagroził mu, o ile go nie odciąży, zastrzeleniem.**

Pozatem akt oskarżenia zarzuca Szabanowi **zbrodnię niebezpiecznych pogróżek odnośnie do wójta Hrynia Sokołyka, sekretarza Sojki i asesora gminnego Wasyla Sokołyka, którym odgrażał się, że zamorduje ich, jeżeli będą mu szkodzić w pobieraniu renty inwalidzkiej.**

Oskarżony Szaban wszystkich zarzuconych mu czynów **wyparł się,** twierdząc, że zeznania Butrymki, jak i jego własnej siostry Marji **są podyktowane nienawiścią do niego.** Na wczorajszej rozprawie świadkowie **raz jeszcze zeznali obciążająco.** Sędziom przysięgłym postawiono pytanie w kierunku zbrodni zdrady głównej, a następnie na ich żądanie **postawiono im dodatkowe pytanie w kierunku dalszego udziału w zbrodni zdrady głównej.** I to dodatkowe pytanie sędziowie przysięgli **potwierdzili.** Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych **Trybunał wydał wyrok zasądzający Szabana na 4 lata ciężkiego więzienia** z **zastosowaniem amnestji, na mocy której podarowano mu dwa lata.**

Trybunałowi przewodniczył wiceprezes **Antoniewicz,** oskarżał prokurator **dr. Mostowski,** bronił adwokat **dr. Starosolski.**

Gdy dzieci bawią się zapałkami!

DWA POŻARY W WOJEWÓDZTWIE TARNOPOLSKIEM.

Lwów, 19. czerwca.

(—) Na terenie województwa tarnopolskiego wydarzyły się w ostatnich dniach **pożary, wywołane wskutek nieostrożności nieletnich dzieci.** I tak: nieletnie dzieci, bawiąc się zapałkami, **spowodowały wybuch ognia w zabudowaniach gospodarskich Jana Petryszyna** w Sokołowie (pow. Kamionka strum.). Ogień rozszerzył się na sąsiednie budynki i w krótkim czasie spłonęły 4 domy mieszkalne, 9 stajen, 4 stodoły, a powstała szkoda wynosi około 30.000 zł.

W kilka dni później **wybuchł pożar w zagrodzie Semka Moczuka w Trawotłokach** (pow. Zborów). Od ognia zajęły się sąsiednie budynki gospodarcze **Iwana Bendy, Hryńka Łazara, Kiryła Hańki i Onufrego Czarnopiskiego.** — Szkoda wyrządzona przez ten pożar **wynosi 22.000 zł.** Jak wykazały dochodzenia, pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem **przez 7-letniego Iwana Moczuka.**

Rowerzysta przestraszył konie

CZTERY OSOBY ODNIOSŁY WSKUTEK TEGO USZKODZENIA NA CIELE.

Lwów, 19. czerwca.

(—) Onegdaj rano gospodarz **Ignacy Bojarczuk ze Zbaraża,** pozostawił w Tarnopolu przy ul. Zamkowej, obok koszar 24 p. konia bez dozoru. Na widok przejeżdżającego rowerzysty **konie spłoszyły się i całym pędem przebiegły przez pl. Sobieskiego, ul. Trzeciego Maja i ul. Mickiewicza i najechały na przechodzących Mendla Haliczera, Emila Lefelsteina, Hermana Krütza i Judę Zimmera, którzy odnieśli uszkodzenia na całem ciele**

Uprowadzenie 16-letniej dziewczyny.

W SPRAWĘ WMIESZANY JEST NIEJAKI WINTER VEL SCHAPIRA.

(Od naszego korespondenta.)

Rohatyn, w czerwcu.

Dnia 12. bm. o godz. 1 w nocy aresztowała policja w Rohatynie muzyka lwowskiego teatru J. Stadnika, niejakiego **D. Wintera vel Schapirę.** Aresztowany ma za sobą bardzo ciemną przeszłość i podejrzany jest **o handel żywym towarem.** Bawił on jakiś czas w Podhajcach, skąd udało mu się uprowadzić niejaką **Jettę Reichównę,** liczącą lat 16, której dotąd nie odszukano. Aresztowanego odstawiono do Podhajec. Rozpacz na rzeczonego p. Reichówny, który przy jechał po swą ukochaną, nie ma granic

Szkarlatyna grasuje we Lwowie.

Muszą być przedsięwzięte środki, by niebezpieczeństwu temu zaradzić.

Lwów, 19. czerwca.

Z powodu wzmagania się w ostatnich tygodniach **epidemji płonicy** (szkarlatyny) we Lwowie, odbyła się 1. bm. z inicjatywy i pod przewodnictwem Naczelnika Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia **dra Głuszkiewicza** konferencja przy współudziale prof. dra **Gąsiorowskiego** Dyr. filji Państwowego Zakładu Higjeny, Dyr. Szpitala Państwowego **dra Pohoreckiego**, Inspektora Wojewódzkiego **dra Pareckiego**, Naczelnika Miejskiego Wydziału Zdrowia **dra Dolińskiego**, Prym. doc. **dra Lipińskiego** kierownika Oddziału zakaźnego Szpitala Państwowego, **dra Damma** kierownika Miejsk. Oddziału zwalczania chorób zakaźnych, **dra Wałęgi** lekarza urzędowego Starostwa Grodzkiego i Delegata Wojewódzkiego Wydziału Pracy i Opieki Społecznej **dra Szmigielskiego.**

Po wyczerpującej i ożywionej dyskusji, która stwierdziła **zmieniony charakter obecnej epidemji szkarlatyny**, przebiegającej niezwykle łagodnie, niemniej jednak **mogącej w każdej chwili przybrać złośliwy charakter**, postanowiono ze względu na nadmierne przepełnienie oddziału szkarlatynowego w Państwowym Szpitalu Powszechnym, **wyrazić opinję, że należy koniecznie dalej prowadzić Miejski Szpital zakaźny przy ul. Janowskiej l. 130 i pomieścić tam znaczniejszą liczbę chorych.**

Dalej wyrażono opinję, że należy bezzwłocznie zorganizować we Lwowie **masowe szczepienia ochronne przeciw płonicy**, które jak wykazały doświadczenia, odgrywają w walce z tą chorobą pierwszorzędną rolę. Organizacją tych szczepień zajmie się **Miejski Wydział Zdrowia** przy ewentualnem poparciu Ministerstwa Spraw Wewn. Szczepienia ochronne będą wykonywane we wszystkich Stacjach szczepienia bezpłatnic. Starostwo Powiatowe Lwowskie powinno zorganizować równocześnie **ruchome kolumny sanitarne, które będą szczepić masowo ludność podmiejską, ta bowiem jest poważnem źródłem wzrastającej epidemji.** Postanowiono natychmiast zwrócić się do właściwych władz z **prośbą o wydanie odpowiednich zarządzeń.** Postanowiono polecić **uodpornić przez ochronne szczepienia przeciw szkarlatynie wszystkie dzieci przeznaczone na kolonje wakacyjne.**

Zwrócono wreszcie uwagę na **niehigjeniczny sposób przechowywania i sprzedaży środków spożywczych, a przedewszystkiem nabiału**, który może przyczynić się do rozszerzenia płonicy i odniesiono się do Urzędu Wojewódzkiego z prośbą, **aby wysłał do Magistratu m. Lwowa wezwanie odpowiedniego zreorganizowania służby targowej i zarządzenia natychmiast surowej kontroli na placach targowych i miejscach sprzedaży.**

Nożyce, denaturat i kwas solny

NOWE DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE WE LWOWIE.

Lwów, 19. czerwca.

(—) Niema w ostatnich czasach jednego dnia bez **kilku zamachów samobójczych w naszem mieście.** Jak już onegdaj podkreśliliśmy, miesiąc czerwiec zdobył niejako **rekord w tym kierunku.**

Wczoraj znowu zanotowano we Lwowie **dwa zamachy samobójcze, z których jeden był aż podwójny.** Oto nad ranem na ul. Świętokrzyskiej 17-letni **Włodzimierz Dowhan przebił się nożycami, a następnie napił się kwasu solnego.** Pogotowie ratunkowe po udzieleniu mu pierwszej pomocy **pozostawiło go opiece domowej.** Powodem samobójstwa miały być **niesnaski rodzinne.**

Drugi wypadek wydarzył się w realności przy ul. Kochanowskiego 1, gdzie **nieznany mężczyzna, liczący około 60 lat, w zamiarze samobójczym wypił większą ilość spirytusu denaturowanego.** Pogotowie ratunkowe odwiozło desperata **w stanie nieprzytomnym do szpitala.** Nazwiska jego, ani też powodu usiłowanego samobójstwa na razie nie stwierdzono.

Napad zwyrodnialców na dziewczynę.

PIĘCIU NAPASTNIKÓW UJĘTO I OSADZONO W ARESZTACH.

(Od naszego korespondenta.)

Rohatyn, w czerwcu.

Onegdaj o godz. 9-tej wieczorem do idącej od siostry z Rohatyna do Zalipia, **Marji Żabiakówny,** liczącej lat 19, przystąpili **Mikołaj Nakoneczny,** lat 19, **Antoni Sarij,** lat 18, **Salamon Blaustein,** lat 17, **Bronisław Książkiewicz,** lat 18 i **Iwan Kałuża,** lat 21 i z pozorną uprzejmością ofiarowali się **odprowadzić ją do Zalipia.**

Niedoświadczona dziewczyna, nie przeczuwając nic złego, a bojąc się sama wracać o tak późnej porze, chętnie **zgodziła się na to.** Lecz w oddaleniu jednego kilometra od miasta bestjalscy młodzieńcy **rzucili się** na biedaczkę, skrępowali ją, zatkali usta i zniewolili, poczem zostawiwszy dziewczynę na polu, sami odeszli do domów.

Nieszczęśliwa dziewczyna zgłosiła się na tutejszym posterunku P. P., któremu po żmudnem śledztwie udało się **aresztować wszystkich sprawców ohydnego czynu** i osadzić w areszcie w Rohatynie.

Tragiczny wypadek na budowie

ROBOTNIK SPADŁ Z DACHU I PONIÓSŁ ŚMIERĆ.

Lwów, 19. czerwca.

(—) W Pawłowie (pow. Radziechów) wydarzył się onegdaj **tragiczny wypadek.** Oto robotnik **Teodor Karpiuk** z Pawłowa, pracując jako robotnik dzienny przy budowie stodoły u Dmytra Spiewaka, w czasie pracy **spadł z dachu na ziemię, a uderzywszy się głową o kant leżącej krokwi, poniósł śmierć na miejscu.**

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 20. VI. 1930.

Ze Spędakowskich
MARJA TARNAWSKA.

Strzaskana lipa.

Na niewielkiem wzgórzu, pod osłoną starych drzew, wznosił się kościółek mały gotycki. Do stóp mu przypadł kobierzec puszystych traw, młody smerek walczył o lepsze z smukłą wieżyczką, kto wyżej strzeli ku niebu, miłośnie do boku jego tuliła się lipa stara.

Lipa ta, dołem greckiej podobna kolumnie, im wyżej, tem szerzej rozpościerała konary, że tworzyły jakby baldachim zielony, gęstwiną liści,, niby haftem zasnuty.

Niegdyś w zaraniu młodości swojej, silna i gibka, lubiła śledzić pulsujące wokoło niej życie, mały światek u jej rozwijający się stóp... Kochała dzwonki liljowe, które kołysane lekkim podmuchem wietrzyka, wydawały dźwięk cichy, szklany; kochała gwarne roje płaszcząt i pszczółki złociste, chciwie z jej kwiatów ssące miód.

Od wichrów i burz ochroną jej był wysoki wał z kamienia, mchem szmaragdowym porosły i bok kościoła, szarą ścianą granitu od szerokiego grodzą cy ją świata. W ciasnem tem otoczeniu bezpiecznie było lipce i zacisznie.

Aż raz goniąc spojrzeniem spłoszone jaskółki, lot swój chyży ku strzelistemu oknu, hen wysoko kierujące, dostrzegła coś, co olśniewając wzrok jej, olśnieniem padło na duszę...

Okno płonęło... W łunie zachodu, wszystkie barwy tęczy biorąc w siebie, gorzało ogniem i purpurą...

Nigdy jeszcze młoda lipka nie widziała zjawiska tak pięknego.

Odtąd zobojętniała na wszystko, co stanowiło dotąd treść jej życia, wzrok stale trzymała wzniesiony ku górze, z drżeniem czekując cudów coraz nowych. — Oglądała różane brzaski zórz i jaskrawe łuny zachodów, błękit nieba pogodny i szare puchy obłoków. — oślepiające światła błyskawic i łagodny srebrzysty blask promieni księżycowych.

Ale i we wnętrzu kościoła poza tem oknem czarodziejskiem, które tak złudnie postawę nieba oddawać umiało, działo się coś, co duszę lipki, dziwnemi kołysało marzeniami.

Szły stamtąd głosy nigdy dotąd nie słyszane, raz słodkie i srebrne, niby dzwonienie liljowych dzwonków leśnych, rosnących u jej stóp, to znów wezbrane taką pełnią smutku i skarg, że lipce wszystkie listki drżały z żalu...

Raz z falą ciepłego wiatru przypłynęła ku niej woń nieznana, subtelna a słodka, inna niż wydawały rosnące wokół drzewa i kwiaty, słodsza nawet niż woń jej własnego kwiecia.

A w noce, ciepłe noce bezksiężycowe — sączył się z okna blask dziwny, różowy, płomyk migotliwy — niby to migotanie gwiazd wysoko zawieszonych w błękicie...

Więc pragnieniem gorącem wezbrało serce lipki, ach! rosnąć, rosnąć wzwyż, byle dosięgnąć okna czarodziejskiego, byle do wnętrza zajrzeć... Tak i my kochaniu naszemu w duszę zajrzeć pragniemy. I poczęła się lipka prężyć, całą swą siłą rozrodczą, cały pęd soków młodych ku górze śląc, jednemu tylko posłuszna pragnieniu: byle wyżej, byle wyżej!

Jak długo to trwało, nie wie, może dziesiątki, może setki lat... Nie liczy trudów ten, kto osiągnie cel umiłowany.

Bo teraz, teraz lipa szmer liści swych miesza z srebrzystym dźwiękiem dzwonków i szmerem modlitw z nizin kędyś, przed ołtarze płynących; przez otwarte okno wysyła na wiotkich gałązkach najpiękniejsze kwiaty by woń słodką z wonią kadzideł łączyły; promień słoneczny chwyta, a przesiewając go przez drżące liście, w cudne wzory maluje posadzkę, lamą złotą zaścielając kamień ubogi. Lub, w kryształowy świecznik nim ciśnie, że tysiąc skier wykrzesze, tysiąc tęcz na ściany rzuci szare...

Ze starych, poczerniałych ram wywabi postacie świętych, że z godłami męki wybiegają w szatach krwawych, purpurowych — aż znów gałęźmi okno zasnuje, kościół pogrążając w mroku.

Kwiatów wonią nęci roje pszczelne płaszczem wśród gałęzi gniazdka ściele — byle głos swój z ludzkim łączyły, śpiewem — kochaniu jej na chwałę, na cześć!

A w jesienne wieczory, te smutne listopadowe noce, kiedy opuszczony kościół stał cichy, pogrążony w martwocie i mroku — zeschłemi gałązkami leciuchno w okno uderzając, czyż

Konkurs letni „Gazety Porannej“.

Hallo! Tutaj konkurs! Hallo!

Pamiętajcie o bezpłatnej willi w Olesiowie!

Lwów, 19. czerwca.

Onegdaj jeden z członków naszej Redakcji zwiedził terytorjum Olesiowa. Po powrocie wyraził się o niem bardzo dodatnio tak pod względem **estetycznym, jak i zdrowotnym,** albowiem letnisko posiada bardzo **piękne parki liściaste,** u których podnóża wije się **rzeka Bystrzyca,** umożliwiając **kąpiel rzeczną.** Wszystko zatem, co się pisze o Olesiowie, to nie jakaś reklama, ale rzeczywistość.

Mamy tu partję nizin, gdzie na łąkach swobodnie dzieci mogą się bawić, istnieje również możliwość korzystania z **przechadzek i wycieczek** nietylko na terytorjum samego Olesiowa, ale także na terytorjum lasów dóbr pacykowskich, na co zarząd tych dóbr **udzielił pozwolenia.**

W ten sposób pobyt w Olesiowie jest **bardzo urozmaicony,** gdyż miejscowość ta obfituje **w miejsca wycieczkowe,** górzyste i nizinne tak, jak się to dzieje we wszystkich **wielkich letniskach zagranicznych.**

Miejscowość ta położona tuż pod **miastem Stanisławowem,** a jednak będąca już na Podkarpaciu i wstęgą Bystrzycy oddzielona od wyziewów miejskich, stanowi **specjalną atrakcję** dla mieszkańców tego miasta, jak również **pobliskich Bohorodczach,** gdyż umożliwia im **spędzenie ferji letnich** bez narażania na dalekie podróże i połączone z tem trudy...

Toteż nie dziw, że jak tylko **ładny dzień nastanie** — autobus, łączący Stanisławów z Olesiowem, jest stale przepełniony, a publiczność Stanisławowska, która zrazu sceptycznie i z pewnym niedowierzaniem odnosiła się do tego letniska ogrodowego, **dziś już naocznie przekonuje się,** że zarząd dóbr zdołał w ciągu niespełna dwóch lat **ugory polne** zamienić i ująć

w regularne ulice,

poczynił mnóstwo ułatwień, zakładając bufet na miejscu, jakoteż ustawiając **ławki i ławeczki.** Przybysz może tanim kosztem **pożywić się na miejscu,** a nawet za bardzo tanią cenę dostać **całodzienne utrzymanie,** co frekwencję w Olesiowie z **każdym dniem powiększa.**

Już na samej granicy Olesiowa można poznać, że energiczna ręka prowadzi zarząd letniska, bo drogi są wyszutrowane i mają po obu stronach rowy, a za rowami drzewa alejowe, które ujęte są **w koszyki plecione z wiklin,** co ochrania drzewa od zniszczenia. Za drzewami prowadzi z jednej i z drugiej strony **chodnik ziemny.** Malowniczo wygląda **aleja główna,** przechodząca przez cały Olesiów, w połowie przez **pola,** a w połowie przez **lasy.**

W centrum letniska znajduje się **wielki plac,** sprawiający wrażenie **bardzo estetyczne.** Środek zdobi **bardzo ładny gazon** z kwiatami, a dla wygody publiczności **ustawione są ławeczki,** otoczone **pięknemi klombami.** Plac ogradza **żywopłot i łańcuch drzewek,** ujęty w koszyki. Przez całą drogę alejową prowadzi **kolejka wąskotorowa.** Powstanie tutaj **tramwaj wąskotorowy,** a kolejka narazie łączy szutrowisko na rzece z całym terenem i **rozwozi szuter.** —

Zwiedziwszy główną arterję tzw. pierwszej części Olesiowa należy udać się przez lasy do drugiej części Olesiowa **na grunta orne.** Ten płat ziemi przedziela **jar ze strumykiem,** przez który zarząd wybudował **most o długości 70 m.** Jest to jedno z **najpiękniejszych i najbardziej uroczych miejsc Olesiowa.** Dolinę pokrywa **młody las,** a jej środkiem płynie **strumyk.** Bardzo piękną jest również tzw.

Dolina Teofili,

gdzie można podziwiać dwa źródła bijące, jedno z wodą do picia doskonałego smaku, nazwane **„Marysieńką“,** drugie — żelaziste, nazwane **„Teofilą“.** Aby się dostać do tych źródeł, które są prawie u podnóża gór, Zarząd przeprowadził **specjalne schodki,** ujęte w piękne brzozowe obramowanie.

Ogólne wrażenie jest **bardzo dodatnie,** co powinno zachęcić wszystkich bez wyjątku naszych Czytelników **do tłumnego wzięcia udziału w naszym konkursie.**

Wycinajcie zatem i gromadźcie kupony, Mili Czytelnicy, a po skompletowaniu całej serji, wynoszącej 30 sztuk, prześlijcie je do Administracji naszego pisma Lwów, Chorążczyzna 31.

Włamanie do laboratorjum

Romantyczna historja policjanta-inżyniera.

Nikczemny złodziej powędrował do więzienia

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 19 czerwca.

(=) Dzienniki amerykańskie rozpisują się obecnie o **nader romantycznej historji,** której bohaterem jest **32-letni „policjant“ Ludwik Dorton.** Oto bliższe szczegóły tej sensacyjnej afery:

Dorton był **inżynierem.** Ubiegał on się o względy pewnej młodej dziewczyny, niejakiej **Luizy Tonsem,** w której kochał się również drugi inżynier **Artur Aswille.** Luiza jednak wybrała Dortona i wyszła za niego za mąż. Młodzi zamieszkali w Brooklynie i żyli bardzo skromnie, mając jednak nadzieję, że niebawem **los ich się poprawi.** Mianowicie Dorton wpadł na pomysł

pewnego wynalazku

i niebawem opracował go w najdrobniejszych szczegółach.

Pewnej nocy, gdy Dorton pracował w swojem laboratorjum, usłyszał on, że ktoś dobija się do okna. Ukrył się i ujrzał, że jest to **Aswille.** Dorton zaczekał, przypatrując się ze zdziwieniem niespodziewanemu gościowi. Odrazu wyczuł, że zły ten człowiek, wrogo mu usposobiony z powodu poślubienia Luizy, żywi wobec niego

złe zamiary,

nie wiedział jednak, do czego **ten łotr zmierza.** Aswille zbliżył się w kierunku stołu laboratoryjnego i zaczął się skwapliwie **przyglądać przyrządom.** Teraz dopiero zorjentował się Dorton, że jego rywalowi chodzi o **przywłaszczenie sobie wynalazku.** Wyszedł teraz z ukrycia, a zaskoczony Aswille musiał **cofnąć się jak niepyszny.**

Dorton nie uwiadomił zupełnie o tem policji. Ciężko za to musiał odpokutować. W dwa tygodnie później ktoś włamał się do jego laboratorjum i

skradł wszystkie plany,

odnoszące się do wynalazku. Dorton uwiadomił policję, lecz wszelkie poszukiwania **spełzły na niczem.** Zrozpaczony inżynier nie wiedział, co począć, gdyż zapiski były owocem kilkuletniej pracy, a **zrekonstruowanie ich zajęłoby również wiele czasu.** Wówczas postąpił on prawdziwie

po amerykańsku.

Zgłosił się na **ochotnika** do policji i został przyjęty. Wówczas wtajemniczywszy się w metody służby śledczej, zaczął poszukiwać owego opryszka, co też **mu się rzeczywiście udało.** Odzyskał swoje plany, a nikczemny złodziej **powędrował do więzienia.**

Rycina nasza przedstawia z lewej u dołu **panią Dorton,** następnie u góry scenę między rywalami w laboratorjum, i podobiznę Dortona jako policjanta. A wreszcie z prawej u dołu widzimy **szczęśliwą parę** na tle odzyskanych papierów.

---

nie zdawała się mówić? — „Czuwam, jestem“.

Lecz oto, w życie to, zachwytów pełne i uniesień wciskać się zaczęły uczucia nigdy dotąd nie doznawane. — Poznała lęk... Gałązki jej kurczyły się, a listki drżały trwogą...

Szły bowiem dni letnie, żarne od promieni słonecznych — i noce brzemienne piorunami. Omdlałe od gorąca drzewa i krzewiny tuliły się trwożnie do siebie w oczekiwaniu rzeczy strasznych. Łuną pożarów płonęły niebiosa w godzinie zachodu, aż skrywały je chmury szare, skłębione. I lipka drżała, nie o siebie się lękała, drżała o kościół...

Wiedziała, że pioruny biją w przedmioty wyniosłe, a cóż było wynioślejszego nad jej kościółek ukochany? Wysoko strzelała w niebo smukła jego wieżyczka, tak wysoko, że sięgać się zdawała czarnej gęstwiny obłoków — i w lipce na ten widok marło serce...

Aż przyszła raz noc, od innych nocy straszniejsza... Niebo płonęło od krańca do krańca ogniem błękitnym, zygzaki błyskawic, jak roje lśniących wężów spływały z wysoka ku ziemi, z hukiem i trzaskiem znikając w jej wnętrzu, że drżał w posadach kościół stary. Wtedy lipa w obłędnej o kościół trwodze, szalony pęd wichru wezwała na pomoc, a huragan splątanej zieleni ciskając w górę, że słodka woń jej kwiecia, jak z ofiarnej buchnęła kadzielnicy, z rozpaczą wzywała gromów: Niech w nią biją!

Kiedy się lipa ocknęła, po długiem omdleniu, zdało się jej, że powróciła do czasów najwcześniejszej młodości swojej.

Znów szmaragdowa trawa u jej stóp, — wśród niej liljowe dzwonki tak bliskie, że prawie dotknąć je może, stara ława i szary bok kościoła...

Kościół! coś się szarpnęło w jej wnętrzu — jakiś ostry, nieznany ból! Jedno spojrzenie wzwyż. Tęczą gra w słońcu gotyckie okno — i przypomniało się jej wszystko...

Prócz traw szmaragdowych i dzwonków liljowych, starej ławy i szarego boku kościoła, ujrzała coś, co przerażeniem napełniło ją obłędnem... Własny wierzchołek rozłupany na dwoje, ścięty o kilkanaście stóp nad ziemią.

Zrozumiała, że pracę trzeba rozpoczynać od nowa...

I rozpoczęły się dni szalonych wysiłków, zmagań rozpacznych. Naprózno wszystkie soki wysyłała w górę, młode gałązki smętnie zwisały ku ziemi. Wtenczas lipa zaczęła marzyć o śmierci, każdym szmerem swych liści o śmierć błagała, o zapomnienie. Niech przyjdzie, niech wybawi z mąk!

Nie przyszła... — przyszli zato ludzie, gromada chłopów, którzy ciasnem opasawszy ją kołem, z cicha coś uradzać poczęli...

Ważyły się zdania, z pogwarów tych jednak zrozumiała lipa coś, co jednocześnie bólem śmiertelnym i dreszczem rozkoszy ją przejęło. Na jedną krótką chwilę błysnęła nadzieja śmierci, na chwilę tylko, bo oto odezwały się głosy, starego drzewa broniące.

„Brzydkie ono jest, to prawda, bo kalekie, i takiem już pozostanie — ale ścinać szkoda, tyle gałęzi wypuściła, że cienia jeszcze dość dać może, podczas dni skwarnych ludziom na ochłodę. Kościół mały wszystkich nie pomieści, a ona prawie jak kaplica. Niech Boga chwalą w jej cieniu...“

I odtąd lipa służy ludziom!

Plenarne posiedzenie
Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie.

Lwów, 19 czerwca.

(r) We wtorek 17 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Izby handl.-przem. we Lwowie pod przewodnictwem prezesa dra Szarskiego.

Na wstępie przewodniczący senator **dr. Szarski** w imieniu Izby wyraził **radość i zadowolenie, że dwóch radnych Izby, a mianowicie pp. inż. Haluch - Brzozowskiego i p. Wiktora Chajesa spotkał zaszczyt wyboru pierwszego prezydentem, a drugiego wiceprezydentem miasta Lwowa.**

Ponieważ sprawozdanie z działalności Izby za czas od 4/II. do 31/V. przedłożono radnym Izby na piśmie, dyr. dr. **Trawiński** zreferował ustnie sprawozdanie za czas od 31/V. do dni ostatnich. M. i., według sprawozdania dr. Trawińskiego, Izba poparła w Ministerstwie **starania Związku fabryk gatunkowych wódek w sprawie uchylenia przepisu, według którego wódki i likiery, o ile są barwione, winny być opatrzone w etykietę z wyraźnym napisem „barwione“.** Tak samo, z uwagi na obecne ciężkie położenie gospodarcze, odniesiono się do Ministerstwa skarbu i innych kompetentnych ministerstw **z prośbą o dalszą prolongatę koncesyj na wyszynk i drobną sprzedaż napojów alkoholowych,** dotychczasowe sprolongowane koncesje wygasają bowiem z dniem 30 czerwca. Interwenjowano też **wskutek niedomagań komunikacji telefonicznej między Lwowem a Drohobyczem, o uruchomienie trzeciej linji telefonicznej.** W Dyrekcji poczt we Lwowie interwenjowano w przedmiocie **usprawnienia komunikacji pocztowej z Żurawnem.** Tak samo poczyniono starania w Dyrekcji kolejowej za **zaprowadzeniem w kasach i ekspedycjach towarowych „Lwów“ dwurazowego urzędowania.**

Po referacie dyrektora Trawińskiego rozwinęła się **dyskusja.** R. **Kwieciński** postawił wniosek nagły w sprawie **zamknięcia, względnie utrudnienia. komunikacji z najbardziej uprzemysłowioną dzielnicą, tj. z Żółkiewskiem przez rampę kolejową.**

Rr. **Maksymowicz i Weinreb** skarżyli się na nieznośne stosunki w kupiectwie i coraz większy zastój, a równoczesny ucisk podatkowy.

R. poseł **Einstein** w imieniu kupiectwa dziękował b. ministrowi, a obecnemu dyrektorowi Izby drowi **Byrce** za jego **życzliwe stanowisko w sprawach kupieckich.**

Również na podstawie referatu dyr. Trawińskiego Izba uchwaliła **regulamin dla sądu polubownego i arbitrów.** W dyskusji zabierali głos radni **Hafter, Richter i dr. Henryk Kolischer,** stawiając szereg poprawek. Wśród radnych byli niektórzy zdania, aby wprowadzić **przymus adwokacki w przybieraniu sobie doradców w sądzie polubownym. Wniosek ten nie uzyskał jednak większości.**

W końcu z pośród radnych wybrano **40 arbitrów, między nimi 6 z prowincji.**

Bandyci niemieccy
idą śladem amerykańskich.

NIESŁYCHANIE ZUCHWAŁY NAPAD W CENTRUM LIPSKA.

Lwów, 19. czerwca.

(=) Jak już krótko donieśliśmy w rubryce telegramów, zdarzył się onegdaj w centrum Lipska **niezwykle zuchwały i brutalny napad bandycki** według „wzoru chicagowskich“. Woźny **Jan Goldacker,** pracujący **w banku Knautha Nachoda i Kühnego** podjął dla swej firmy w banku państwowym

15 tysięcy marek.

Plik banknotów włożył **do teczki.** Gdy w drodze powrotnej do banku, znajdującego się na „Rathausring“, przechodził obok nowego ratusza, zjawiło się nagle obok niego **auto.** Zanim woźny zorjentował się w sytuacji, auto się zatrzymało, jakiś mężczyzna wyskoczył z niego,

huknęły dwa strzały

i Goldacker, ugodzony w brzuch, **runął na bruk bez przytomności.**

Błyskawicznie wyrwał bandyta swej ofierze teczkę, skoczył do auta **i już w szalonym pędzie maszyna mknęła dalej.** Wszystko to się stało się tak szybko, że nie było mowy o **przytrzymaniu bandyty.** W każdym razie kilka z przechodniów zdołało zauważyć, że bandyta, który wyrwał teczkę, był w ubraniu cywilnem, a drugi opryszek, siedzący przy kierownicy, miał na sobie **uniform szoferski.** Głosne krzyki przechodniów zwróciły uwagę **pewnego motocyklisty,** który zaczął pościg. Szalona jazda kierowała się ku **Staremu Teatrowi.** Motocyklista dawał ustawicznie sygnały i **alarmował przechodniów.**

W pobliżu budynku teatralnego pracowała **grupa robotników** nad asfaltem. Jeden z nich zbliżył się z wysoko podniesionemi rękoma do pędzącego wozu, aby go zatrzymać. Bandyta podniósł się w aucie, **znowu huknęły strzały,** i robotnik **padł w kałuży krwi. Wśród przechodniów**

powstała panika

i motocyklista zaniechał dalszego pościgu. Wreszcie bandyci porzucili wóz i wskoczyli do **tramwaju,** a mimo to **zdołali się ulotnić.** Auto, którego bandyci użyli do napadu, należy do **markiza Emanuela de Feronda** mieszkającego w **poselstwie hiszpańskiem.** Markiz de Feronda pochodzi z starożytnej hiszp. rodziny szlacheckiej i ojciec jego jest jednym z **najwybitniejszych finansistów hiszpańskich i dyrektorem generalnym wystawy światowej w Barcelonie.**

Bliższe szczegóły tej sensacyjnej afery **są narazie nieznane.**

Auto za trzy dolary.

AMERYKAŃSKA GIEŁDA STARYCH SAMOCHODÓW.

Lwów, 19. czerwca.

(–) Fabrykanci automobilów w Ameryce narzekają, iż nie mogą rozszerzać swych przedsiębiorstw ze względu na zubożenie Europy i nasycenie rynku amerykańskiego towarem. Największą zaś przeszkodą w rozwoju fabrykacji automobilów jest

handel staremi wozami,

wzorowo zorganizowany.

W większych miastach amerykańskich istnieją tzw. **laboratorja automobilowe,** które za drobną opłatą **badają wartość wozów i oznaczają ceny.** Nabywca udaje się więc tam z zaufaniem, gdyż nie zostanie oszukany przy kupnie starego automobilu.

Wielcy fabrykanci starają się usilnie, aby mieć wpływ na laboratorja; dotychczas jednak usiłowania ich **nie dają wyniku.** Istnieje również **giełda na stare wozy, posiadająca świadectwa,** wydane przez laboratorja.

Utarł się zwyczaj, jak należy szacować automobile. Z chwilą nabycia nowego wozu traci on odrazu

25% swej wartości

i stale co miesiąc odlicza się za zużycie **2%.** W drugim roku **amortyzacja** wynosi 1 % miesięcznie, a po 6 latach od dnia kupna automobil przedstawia **wartość starego żelaziwa.**

Giełdy automobilowe udzielają nabywcom używanych wozów, **długiego kredytu** tak, iż można już nabyć automobil, **płacąc po 3 dolary tygodniowo.** Taką sumę wydaje nieco ruchliwszy obywatel Nowego Jorku na komunikację **autobusową i tramwajową.**

Fabrykanci amerykańscy mają nadzieję, że w niedługim czasie urządzą **wielką ofenzywę na Europę.** Czekają tylko na ustalenie warunków finansowych, a wtedy obiecują sobie zaopatrzyć każdą rodzinę europejską w automobil, oddając go na **wygodne i drobne spłaty.**

—o—

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 20. VI. 1930.

ANDRZEJ BIRABEAU

Mała blondynka.

Robert zadzwonił do Jana:

— Mój drogi przyjacielu, potrzebuję cię jutro na pół godziny. Chciałbym abyś poszedł ze mną do urzędu stanu cywilnego. Chcę zameldować, że urodził mi się syn, ty będziesz świadkiem. Czy mogę na ciebie liczyć? Dobrze. Przedtem będzie u mnie małe przyjęcie.

Następnego dnia Robert i Jan wchodzili razem do urzędu stanu cywilnego:

Smutne miejsce; dziwny półmrok i specyficzny zapach kurzu i wyborców...

Zapukali do drzwi nr. 5, na których widniała kartka: „Meldowanie narodzin“. Weszli. Za biurkiem siedział starszy pan, a przy maszynie do pisania młoda panienka. Gdy Jan ją zauważył, zakochał się w niej na śmierć.

Jan nie robił nigdy niczego połowicznie. Gdy się zakochał, stało się to od pierwszego wejrzenia i do utraty przytomności. Ta młoda panienka z masą złotych włosów, wyglądała rzeczywiście, jak ucieleśnienie słońca. Promieniała i oślepiała. Jan był tak uderzony jej widokiem, że ogłuchł i oniemiał.

Starszy pan zapytał go o coś, podczas gdy Robert meldował swego syna. Czy mu odpowiedział? Czy podpisał jakiś papier? Bez słowa opuścił swego przyjaciela i mechanicznie załatwił kilka interesów. Dopiero pod wieczór wrócił do przytomności i wówczas stwierdził, że jest zakochany do szaleństwa. Następnego dnia pojawił się naturalnie w urzędzie stanu cywilnego w pokoju nr. 5. Złote słońce widniało na firmamencie. Jan wszedł do pokoju, nie zastanawiając się nad tem, jak upozorować swą wizytę.

— Czego pan sobie życzy, — spytał ostro starszy pan, patrząc nań przez binokle.

— Ja, ja... chciałem się o coś zapytać.

— Czy pan ma do zameldowania jakiegoś noworodka?

— Właściwie nie!

— A więc?

— Nic. Dziękuję panu!

Jan opuścił pokój. Kto niema do zameldowania noworodka, niema tam czego szukać. Jan nie odszedł daleko. Na korytarzu stała ławka, na której usiadł. Czekał. Czekał dwie godziny w szarym półmroku, mając dokoła troje czekoladowych drzwi nr. 3, 4 i 5, a na ławce obok siebie kilka kobiet bez kapeluszy i mężczyzn w czapkach na głowach, którzy cierpliwie czekali i potem znikali w pokojach nr. 5, 4 lub 3. Ale jestem najgłębiej przekonany, że byłby on zdumiony, gdyby ktoś twierdził, że nie znajduje się on w najpiękniejszem miejscu na ziemi.

Wreszcie około 1-ej ukazała się ona. Zapukała do drzwi nr. 4, na których widniał napis: „Pompe funebre“, weszła i po chwili znów się ukazała w towarzystwie starszego pana, do którego rzekła:

— Pospiesz się, ojcze!

Ojciec! Należy więc być ostrożnym. Nie można więc iść za nią. Jan miał nadzieję, że pojedzie razem z nią autobusem i nawiąże rozmowę. Naturalnie grzeczną i skromną. Ale, gdy jest ona razem z ojcem, możliwość ta upada!.... I pomyśleć tylko, że ojciec będzie zawsze obecny, zrana i wieczorem, w drodze do domu i w drodze powrotnej. Ale czy zakochany jest w stanie wyrzec się widoku ukochanego stworzenia, uśmiechania się doń i wzbudzenia w nim uwagi? Należy zresztą tylko zameldować dziecko, aby ją zobaczyć. Nic pozatem!... W kilka dni później Jan z bijącem sercem przekroczył znów próg pokoju nr. 5...

Był to przypadek: przypomniał sobie, że pracowniczka piekarni, znajdującej się naprzeciw jego mieszkania, jest w ciąży. Zwrócił się więc do piekarza.

— Proszę pana, — rzekł, — niech pan ją poprosi, aby pozwoliła mi zameldować dziecko w urzędzie stanu cywilnego!...

Piekarz napewno wyciągnął fałszywe wnioski z jego propozycji, ale co to obchodziło Jana. Jedynie ważne było to, że znajdował się teraz znów w pokoju nr. 5. Mój Boże, jaka była czarująca! Pożerał ją wzrokiem! Upajał się jej widokiem. Rzekł łagodnym głosem:

— Córka Józefiny Berchut, ojciec nieznany, — jakby mówił: Kocham panią...

Spojrzała na niego przelotnie, — napełniło go to uczuciem niewypowiedzianego szczęścia.

— Spojrzała na mnie! Spojrzała na mnie!

I to wcale nie odpychająco! To był bezwątpienia początek. Należy czynić dalsze kroki, t. j. zameldować nowe dziecko. Zameldował dwoje, troje, dziesięcioro dzieci!... Gdy człowiek jest zakochany, robi i rzeczy o wiele trudniejsze. Jan zatrzymywał ojców na schodach urzędu stanu cywilnego i opowiadał im jakieś zmyślone historje, aby w końcu zaproponować im, żeby wzięli go za świadka. Nie zdziwiłoby mnie wcale, gdyby zaczął on odwiedzać wszystkich lekarzy w tej dzielnicy z prośbą, aby zawiadamiali go, o każdorazowem przyjściu na świat noworodka, w gronie swych pacjentów. I nie wątpię, że zaprzyjaźnił się on z dozorcą stanu cywilnego, aby ten sprowadzał mu klijentów. Wszyscy chyba wiecie, że w pobliżu urzędów kręcą się zwykle zawodowi świadkowie, którzy za niewielkiem wynagrodzeniem są gotowi zaświadczyć, czego ktoś żąda. Jan stał się jednym z nich, tylko że wynagrodzenie on wypłacał. Sprawa rozwijała się pomyślnie. Mała, złotowłosa maszynistka szybko odgadła, że młodzieniec, który tak często melduje dzieci, robi to tylko dlatego, aby ją zobaczyć. Stary pan też coś wywąchał. Widząc Jana mruczał pod nosem:

— Znowu pan tu jest?

Jan zaś odpowiadał z uprzejmym uśmiechem:

— Tak, proszę pana!

Nie można przecież nikomu przeszkadzać przychodzić do urzędu stanu cywilnego i meldować noworodki, stosownie do przepisów prawa...

Jan czuł się w urzędzie coraz lepiej i zaczął nawet rozmawiać. Mówił naprzykład:

— Meldujemy noworodka! Ojciec i matka ubóstwiają się! Tak, miłość! To jest jedyna wartościowa rzecz na świecie... Kobieta, która jest naprawdę kochana, powinna to odgadnąć!...

Stary urzędnik przerywał mu:

— Pan nie przyszedł tu po to, aby wygłaszać prelekcje!

KRONIKA

19 CZERWCA Czwartek Boża Ciało

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI.

Czwartek 19. bm. o g. 8 „Pan Topaz" ceny popularne.

Piątek, 20. czerwca o godz. 8 wiecz. „Kontroler wagonów sypialnych". Zniżki ważne.

Sobota, 21. czerwca o godz. 4 popoł. „Kopciuszek" z Wilińską i Dudzińskim dla dzieci.

Sobota, 21. czerwca o godz. 8 wiecz. „Kontroler wagonów sypialnych". Zniżki ważne.

*

TEATR MAŁY.

Czwartek 19. o g. 8 „Pociąg widmo", ceny popularne.

Piątek, 20. czerwca o godz. 8 wiecz. „Pociąg widmo". Ceny popularne.

Sobota, 21. czerwca o godz. 8 wiecz. „Pociąg widmo". Ceny popularne.

*

REPERTUAR „TRUPY WILEŃSKIEJ".

Czwartek, 8.15 wiecz. „Opowieść o Herszlu z Ostropola" Lifszyca. Ceny od 1 do 3 zł. Poraz ostatni.

Piątek, 8.15 wiecz. „Nocą na starym rynku" Pereca. Ceny 1—3 zł.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Śpiewak z Montparnasu" oraz dodatki dźwiękowe.

CASINO: Higjena seksualna.

CHIMERA: „Serce Lotnika".

COLOSSEUM: Pat i Patachon „Don Kiszot" i „Niema szczęścia".

FATAMORGANA: „Szeherezada".

GRAŻYNA: „Najparadniejsza parada" i „Awantura arabska".

KOPERNIK: „Bebe i Ska" i „Górą ka walerski stan".

LEW: Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego kino zamknięte.

LUNA: „Panika".

MARYSIENKA: „Kobieta bez serca" film dźwiękowy.

OAZA: „Ojcze, Kapitan Sorell i jego syn".

PALACE: „Przedślubny grzech" — (dźwiękowy).

PAN: „Ostatni syn".

PASAŻ: „Czarny ptak" i „Groza Texasu".

POLONJA: „Dzikuska" (na cel budowy Domu Ludowego w Lewandówce)

PROMIEŃ: „Wampiry Warszawy".

STYLOWY: „Ostatni monarcha" i „Polikuszka".

Maszynistka w takich wypadkach czerwieniła się, uśmiechała i spuszczała oczy.

Ale z czasem czerwieniła się coraz rzadziej, a uśmiechała coraz częściej.

W końcu pewnego dnia, Jan zobaczył, że stary urzędnik wychodzi z pokoju. Blondynka więc została sama. Wszedł więc szybko do pokoju nr. 5 i rzekł:

— Proszę panią, chodzi o narodziny. Zawiadamiam panią niniejszem, że 17. lutego punktualnie o godzinie 14 min. 30 narodziła się wielka miłość...

Jednocześnie przeskoczył przez zaporę, która dzieliła funkcjonarjuszy urzędu od klijentów. I zanim mała blondynka zdołała wydać ze siebie jakiś okrzyk, zamknął jej usta pocałunkiem. Zresztą, trzeba zaznaczyć, że nie miała ona zamiaru krzyczeć. A potem... Gdy dwoje ludzi się kocha, ojciec, który zrana i wieczorem towarzyszy córce, przestaje być przeszkodą.

A co nastąpiło potem? Bezwątpienia jest bardzo trudno zachować się obojętnie wobec spraw miłości, gdy się pracuje w urzędzie stanu cywilnego, w oddziale narodzin. W końcu zrobiła się z tego prawdziwa historja miłosna, to jest taka, która się dobrze zaczyna, mniej dobrze rozwija i źle kończy. Pewnego pięknego dnia Jan opuścił zbłotwiłosą maszynistkę. Wkrótce potem na świat przyszło dziecko.

I Jan, który tak dużo dzieci zameldował w urzędzie stanu cywilnego, ze swem własnem zapomniał tego uczynić...

Tłum. C. S.

UCIECHA: „John Gilbert jako książę miłości".

—□—

—□—

Wiadomości teatralne.

W Teatrze Wielkim dziś ceny popularne. Od 50-ciu groszy do 2 zł. 50 gr. kosztuje bilet na świetną, dowcipną komedję M. Pagnola „Pan Topaz", która zdobyła największy sukces obecnego sezonu i która graną dziś jest po raz ostatni.

W Teatrze Małym rekordowa zniżka cen. Za 50 groszy można dostać miejsce na amerykańską, sensacyjną sztukę „Pociąg widmo", graną z niezwykłem powodzeniem na scenach Ameryki i Europy.

W Teatrze Wielkim rekord śmiechu. Arcywesoła farsa Bissona „Kontroler wagonów sypialnych", wzbudzająca na widowni huragany śmiechu i wesołości, zostanie wznowioną w piątek dnia 20. bm. i powtórzoną w sobotę dnia 21. bm. oraz w niedzielę dnia 22. bm. Reżyserję tej świetnej farsy prowadzi p. Okornicki.

Teatr dla dzieci z Warszawy da tylko dwa gościnne przedstawienia „Kopciuszek" w sobotę dnia 21. bm. o godz. 4 popoł. i w niedzielę 22. bm. „Podróż Ninki, Pata i Patachona dookoła świata" w Teatrze Wielkim. W obu tych pięknych, niezwykle urozmaiconych przedstawieniach weźmie udział małoletnia znana artystka Ninka Wilińska, oraz jej partner karzełek P. Dudziński.

*

Jeszcze tylko kilka przedstawień „Trupy Wileńskiej". Dziś poraz ostatni „Opowieść o Herszlu z Ostropola", niezwykle dowcipna komedja romantyczna Lifszyca, stanowiąca gwóźdź tegorocznego sezonu. Ceny najniższe od 1 do 3 zł. Jutro poraz ostatni wspaniała legenda dramatyczna Pereca „Nocą na starym rynku". W poniedziałek ostatnia premjera „Mąż, żona i rewolucja", komedja Katajewa.

—□—

Z miasta.

Wieczór ku czci Adama Mickiewicza. W niedzielę 8. bm. odbył się staraniem Koła T. S. L. uroczysty wieczór ku czci Adama Mickiewicza w sali domu oświatowego przy ul. Czarnieckiego 1. Wieczór ten stał się biesiadą artystyczną dla słuchaczy wynagradzającym wykonawców oklaskami. Po produkcjach chóru parafjalnego wypowiedział słowo wstępne prof. Stećków. Nastąpiły produkcje wokalno-muzyczne i deklamacyjne pp. Przestrzelskiej, Frenklowej, Czpaczyńskiej, dra Hutha i Grigorowicz-Pinińskiej.

Egzamin dojrzałości w pryw. gimnazjum żeńsk. „Sacre Coeur" we Lwowie odbył się pod przewodnictwem prof. Uniw. Witolda Taszyckiego. Zgłosiło się do egzaminu 27 kandydatek; 13 uczenie zdawało tylko z 1 przedmiotu; wszystkie abiturjentki zostały uznane za dojrzałe: Brzozowska Marja, Buczkowska Wanda, Bukowska Janina, Dobrzańska Danuta, Dobrzańska Irena, Dreiseitel Hilda, Fedorowicz Marja, Gergowicz Roma, Hałaszyńska Janina, Husenöder Eliza, Jurystowska Elżbieta, Kinel Janina, Korotkiewicz Ewa, Kozłowska Michalina, Kuczyńska Marja, Mochnacka Helena, Moszoro Anna, Popowicka, Sybów, Pourbaix Marja, Rasiewicz Wanda, Skrzydlewska Aleksandra, Słowikowska Marja, Słuszkiewicz Zofja, Stanek Jadwiga, Stürtz Irena, Szymała Zofja, Zawadowska Danuta.

Gdy kobieta jest niedobra. W związku z notatką pod tym tytułem umieszczoną w naszem piśmie otrzymaliśmy od p. dr Niemkiewicza, zastępcy prawnego p. Agrypiny Markow sprostowanie, które — aczkolwiek nie odpowiada wymogom ustawowym — przytaczamy poniżej w streszczeniu. Według tego sprostowania p Agrypina Markow nie zatruwała wcale spokoju domowego zamieszkałemu przy ul. Staszica 8. p. Leonowi Roherowi. Zażalenie do Starostwa Grodzkiego, które wniósł p. Roher zostało po urzędownem zbadaniu uznane za nieprawdziwe.

—□—

Komunikaty.

IV. Konkurs modeli latających i redukcyjnych. Ponieważ niektórzy zgłaszający się zawodnicy nie stosują się ściśle do regulaminu zawodów przez Komitet Wojewódzki LOPP. wyjaśnia, że regulamin zawodów bezwzględnie będzie ściśle przestrzegany. Regulamin bezpłatnie może otrzymać każdy zawodnik, oraz wszelkie informacje dodatkowe w sekretarjacie Kom. Woj. LOPP. we Lwowie, pl. Smolki 3. I. p. telefon 85—00. Konkurs modeli zapowiada się bardzo ładnie. Dotychczas zgłoszono kilkadziesiąt modeli. Ponadto w zawodach wezmą udział zawodnicy z prowincji, a mianowicie z Borysławia, Drohobycza i Przemyśla. Jak wiadomo zawody dla modeli latających odbędą się 21. bm. na lotnisku janowskiem. Zawodnicy wraz z modelami muszą się zgłosić na lotnisku najpóźniej do godziny 14.30.

Staraniem Koła lwowskiego Zrzeszenia nauczycieli geografji wygłosi dyr. B. Chodowicki odczyt pt. „Pomiary w terenie (w szkole powszechnej wedle ministerjalnego programu geografji) przy użyciu najprymitywniejszych przyrządów mierniczych". Odczyt odbędzie się 20. bm. w sali geograficznej I. gimnazjum, ul. Kubali 2. II. p. o godz. 18.

W Instytucie geologicznym Uniw. J. K. (ul. Długosza 8.) odbędzie się 20. bm. posiedzenie naukowe P. T. G. (oddział Lwów) o godz. 17 z następującym porządkiem dziennym: 1) Prof. dr. Józef Siemiradzki: Z badań nad paleogenem w Lubelskiem. 2) Sprawy administracyjne

Lwowskie Tow. Lekarskie. Posiedzenie naukowe odbędzie się 20. bm. o g. 6 wiecz. w sali Polikliniki, ul. Lindego. 1) Dr. A. Sołtysik: Pokazy chorych. (Szwy kostne, plastyka stanu łokciowego, własny sposób repozycji złamań obu kości przedramienia.) 2) Inż. W. Więckowski: Rozwój przemysłu chemicznofarmaceutycznego w Polsce. 3) Prof. Greer: Szczepienia ochronne przeciwgruźlicze (wykład).

Walne zgromadzenie Stow. egzaminowanych położnych odbędzie się 27. bm. o godz. 4 popoł. we Lwowie, ul. Gródecka 1. 2 b, „Dom Katolicki" I. p.

Walne zebranie „Rodziny Sierocej" odbędzie się 20. bm. o godz. 6 popoł., ul. Bielowskiego 6. I. p.

Mistrzowska partja żywych szachów na wolnem powietrzu. Pierwszy apel Tow. budowy Domu Żołnierza, które urządza w niedzielę 22. bm. o godz. 11 na boisku sportowem 19. pp. O. L. Cytadeli mistrzowską partję szachów żywych (w kostjumach z XVII. w.) wzbudził niezwykle żywe zainteresowanie w całem mieście. Do uświetnienia imprezy przyczynia się niewątpliwie artystyczne afisze, które ukażą się niebawem na murach miasta i kostjumy pomysłu artysty malarza p. Witolda Fedorskiego, asystenta Muzeum przem. m. Lwowa, reżyserja artystyczna p. Antoniego Szczepańskiego artysty Teatrów miejskich i układ muzyczny kpt. Knysaka, oraz koncert orkiestry 19 pp. O. L. Wykonawcami będą szachiści z Wojskowego Klubu Szachistów we Lwowie, podoficerowie z 14. p. ułanów i dwie uproszone panie-amazonki. Któż zatem nie pośpieszy w niedzielę przedpołudniem na boisko Cytadeli. Rozsprzedaż biletów wstępu odbywa się w cukierni WP. Zaleskiego Ludwika przy ul. Akademickiej 10. Szczegóły zawarte będą w programach, które nabyć będzie można przy wejściu na boisko 19. pp.

—□—

Kronika policyjna.

(—) **Kradzieże.** Leon Komarnicki, zam. przy ul. Wagilewicza 3. doniósł wczoraj policji, że dnia 15. bm. jakiś złodziejaszek skradł mu w katedrze podczas nabożeństwa portfel skórzany z gotówką 500 zł. oraz prawo jazdy na pojazdach mechanicznych, nadto wolny bilet jazdy kolejami. — Z mieszkania Pepi Szpieser, zam. przy ul. Sykstuskiej 17. skradł nieznany sprawca 2 lichtarze srebrne wartości 600 zł.

(—) **Podrzutki.** Rozalja Nesadnik, zam. w budynku T. S. L. na rogatce żółkiewskiej znalazła porzucone na ganku dziecko płci męskiej, liczące około 2 tygodni. — Olga Ilczyszyn, dozorczyni domu przy ul. Głębokiej 21. podczas sprzątania kamienicy znalazła w bramie przy wejściu do piwnicy porzucone dziecko płci męskiej liczące około 3 tygodni. W obu tych wypadkach dzieci oddano w opiekę komisarjatowi miejskiemu, zaś za wyrodnemi matkami wszczęto poszukiwania.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Karola Stawarskiego za kradzież truskawek wartości 35 zł na szkodę Mozesa Drajera, Tadeusza Kołtołę za kradzież bucików wartości 30 zł. na szkodę Pauliny Wagner, Józefa Podgórskiego jako podejrzanego o kradzież, Eljasza Spiwaka poszukiwanego przez Wydział śledczy za kradzież, oraz Stanisława Fleischera za kradzież.

(—) **Czyja papuga?** Aleksandra Jaranicz, zam. przy ul. Nabielaka 11 doniosła wczoraj policji, że do jej mieszkania wleciała przez okno zielona papuga z czerwoną głową, którą właściciel może odebrać po udowodnieniu własności.

(—) **Przebicie nożem.** Przedwczoraj w nocy przy ul. Źródlanej w czasie bójki Józef Świstak, robotnik, przebił nożem w łopatkę Stanisława Podolczaka. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu mu pierwszej pomocy odwiozło go do szpitala.

(—) **Potrącony przez wóz.** Woźnica nieznanego nazwiska jadąc wozem zaprzężonym w jednego konia potrącił u zbiegu ul. Zyblikiewicza i Jabłonowskich przechodzącego jezdnią Jana Mikulskiego, który wskutek upadku doznał okaleczeń na głowie i nogach. Pogotowie ratunkowe po zaopatrzeniu mu ran pozostawiło go w opiece domowej, zaś za woźnicą, który po czynie zbiegł, wszczęto poszukiwania.

(—) **Tragiczna śmierć matki i córki pod kołami pociągu.** Przedwczoraj rano żona ppor. Bilczewskiego z Przemyśla wyjechała ze swą 4-letnią córeczką pociągiem na letnisko do Iwonicza. Za Rymanowem p. Bilczewska wraz z córeczką stanęła koło drzwi, które naraz otworzyły się i dziewczynka wypadła z wagonu. Pani Bilczewska chcąc uchwycić córeczkę, wyskoczyła z pociągu tak nieszczęśliwie, że wraz z dzieckiem została rozszarpana przez koła pociągu.

—□—

Z kraju.

Epilog sprawy Żak contra Szach. Wyrokiem sądu okręgowego w Warszawie Josek Szach, właściciel wytwórni artykułów kosmetycznych skazany został na 3 miesiące aresztu i zapłacenie 4.000 zł. odszkodowania na rzecz Henryka Żaka. Szach pociągnięty był przez prokuratora do odpowiedzialności za wypuszczenie na rynek wody kolońskiej pod nazwą „Warszawianka", przyczem rysunek etykiety naśladował do złudzenia etykiety, umieszczone na butelkach z wodą kolońską „Przemysławka", wyrabianej przez fabrykę perfum i kosmetyków Żaka w Poznaniu. Szach zaapelował przeciw wyrokowi sądu okręgowego, lecz sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził. Wówczas Szach wniósł skargę kasacyjną. Jednak i sąd najwyższy skargę S. oddalił, zatwierdzając wyrok skazując S. w całej rozciągłości. Należy się spodziewać, że wyrok ten będzie przestrogą dla wszyst-

kich tych, którzy chcieli drogą nieuczciwej konkurencji korzystać z owo ów cudzej pracy.

—□—

WYSTAWA RYSUNKÓW, SZTUKI STOSOWANEJ I ROBÓT RĘCZNYCH W ZAKŁADZIE WYCHOWAWCZO-NAUKOWYM OLGI ŻYCHIEWICZOWEJ (Zyblikiewicza 8) otwarta jest od 19. do 21.bm. w godz. 10—12 i 4—6. 58310

—□—

RED. KAZIMIERZ KIJANOWSKI zawiadamia, że dnia 10. bm. wystąpił z wydawnictwa i redakcji tygodnika „Sprawiedliwość". 5820

—□—

OTWARCIE SALONU BIELIZNY MĘSKIEJ.

Celem umożliwienia P. T. Publiczności nabycia wykwintnej bielizny męskiej, także pyjamy z materjałów pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i krajowych — założyła firma Wittels, składy tekstylne we Lwowie, ul. Rutowskiego 7. we własnym zarządzie pod kierownictwem fachowej siły, wytwórnię i skład bielizny męskiej wykonanej gustownie wedle ostatniej mody. Przez cały miesiąc czerwiec dla wprowadzenia i zareklamowania naszych wyrobów ustaliliśmy ceny bardzo nizkie. Wybór materjałów ogromny. Wzory dotychczas niewidziane. 5464-?

Zadziwiające eksperymenty podczas seansów

L. Tondello, najgłośniejszy „cudotwórca" w Ameryce.

Siły tajemnicze wobec których nauka jest bezradna

Lwów, 19 czerwca.

(—) Jak już pisaliśmy, ruch spirytystyczny w Ameryce krzewi się w ostatnich czasach **coraz bardziej.** Ośrodkiem ogólnego zainteresowania stał się obecnie zamieszkały w Chicago, 40-letni Włoch

Luigi Tendello.

Jeśli tylko część jego cudownych czynów **okazałaby się prawdą** i ostałaby się wobec krytyki naukowej — to ten człowiek stałby się **najwybitniejszem medjum z wszystkich,** które kiedykolwiek występowały.

Tendello urodził się **w Katanie.** Jego tajemnicze niezwykłe zdolności odkryto podczas

wojny światowej.

W r. 1923 została z wielu poważnych uczonych utworzona komisja celem bliższego i dokładniejszego zbadania tych cudów. Uczeni z góry byli uprzedzeni, że mają przed sobą **zręcznego oszusta.** Mimo to jednak zabrali się do dzieła z największą sumiennością. Wystarczy powiedzić, że eksperymenty trwały **pełnych lat 6,** a przeprowadzono je w **instytucie naukowym.**

Wynik tych badań ogłoszono i podano do publicznej wiadomości nietylko w czasopismach naukowych, lecz również codziennych. Wyniki te posiadają **tem**

większą wartość,

że zostały potwierdzone przez licznych **lekarzy, przyrodników, filozofów, inżynierów** i innych wybitnych uczonych, którzy zaznaczyli, iż osobiście przekonali się o **prawdziwości cudów Tendella.**

Cudowny obraz.

Opowiedzmy teraz, wśród jakich okoliczności odkryto niezwykłe zdolności tego medjum. Pewnego dnia oświadczył Tendello gdy wraz z kilkoma osobami bawił u pewnego znajomego, — że **obraz,** znajdujący się w sypialni, zostanie

cudownym sposobem

przeniesiony do **mieszkania odległego o 2 km.** Tendello kazał udać się gościom i gospodarzowi do sypialni, sam zaś pozostał w przyległym salonie. Co tam robił — nie wiadomo, dość, że zgromadzeni ujrzeli w pewnej chwili, że obraz

odrywa się

od ściany i **znika bez śladu.** Stało się to — należy to podkreślić — **w silnem oświetleniu dziennem.** Wogóle wszystkich swoich cudów dokonywa Tendello w jasny dzień, nie posługując się jak inne medja, **ciemnością** lub przyćmionem światłem czerwonem.

Tendello zyskał sobie tym cudem **rozgłos niesłychany.** Wprawdzie znaleźli się sceptycy, ale Tendello **potrafił im zamknąć usta.**

Tendello, bawiący obecnie w Ameryce, potrafi w transie tzw. pismem automatycznem pisać

w 37 językach

bardzo głębokie dyssertacje, studja i rozprawy z wszystkich gałęzi wiedzy. Uczeni byli zdumieni i do głębi poruszeni **wszechstronnością i wnikliwością tego fenomenalnego medjum.**

Najbardziej jednak sensacyjnych rzeczy dokonywa Tendello z zakresu **zjawisk fizykalnych.** Siada np. w fotelu. Komisja przywiązuje go najstaranniej rzemieniami do krzesła. Nagle krzesło wraz z siedzącym

podnosi się z ziemi

i tkwi w powietrzu, jakby jakaś tajemnicza siła **podniosła je do góry.** Może się to krzesło wraz z medjum **podnosić nawet na dwa metry.** U góry żadnych sznurów i przyrządów — nie ma mowy **o oszustwie.**

A oto inny fakt. Pewnego razu siedzi Tendello w towarzystwie, w którem znajduje się również **pewien senator.** Nagle Tendello oświadcza, iż widzi

rzeźbioną kasetkę

napełnioną banknotami, która wydobywa się sama z biurka senatora i leci **powietrzem.** Po chwili kasetka stoi na stole przed osłupiałymi widzami. Takich niesłychanych cudów **dokonał Tendello mnóstwo.**

Mimo wszystko niektórzy nazywają go bardzo sprytnym i wprost

genjalnym oszustem.

Trudno jednak kłaść wszystko na **karb oszustwa.** Być może zatem w tajemniczym Włochu tkwią jakieś

siły potężne

których umysł ludzki narazie nie może pojąć, zbadać i przeniknąć.

Nieszczęśliwy pomysł M. Z. E.

i jego nielegalna realizacja.

Lwów, 19. czerwca

W związku z artykułem naszym w kwestji **obowiązku ponoszenia kosztów rekonstrukcji urządzeń oświetlenia elektrycznego w prywatnych mieszkaniach,** otrzymaliśmy od jednego z naszych Czytelników następujące pismo:

Jakto już w artykule „Gazety Porannej" wspomniano, chodzi tu o fakt, że Dyrekcja Miejskich Zakładów Elektrycznych **wzywa pisemnie lokatorów** do przerobienia znajdującej się w ich mieszkaniu instalacji światła elektrycznego, zakreślając do uskutecznienia tych robót termin kilkunastodniowy pod rygorem zamknięcia dopływu prądu.

Pomijając kwestję, czy wobec faktu kolaudowania rzeczonych instalacji przez M. Z. E. przy sposobności włączenia mierników prądu zachodzi **istotnie potrzeba ich rekonstrukcji** — nie można absolutnie pogodzić się z tem, że omawiane wezwania skierowane są **do lokatorów** i to **w chwili obecnej.**

W pierwszym bowiem względzie zauważyć należy, że instalacje przedmiotowe uskutecznił prawie bez wyjątku **właściciel realności** własnym kosztem, **przez koncesjonowanych elektrotechników i za aprobatą M. Z. E.** — przyczem na sposób i rodzaj wykonania odnośnych robót **lokator nie miał i nie mógł mieć żadnego wpływu** zwłaszcza, jeżeli objął mieszkanie już **po uskutecznieniu instalacji.** Skoro zatem zdaniem MZE. prowadzenie przewodów elektrycznych zewnątrz ścian jest pod względem technicznym niedopuszczalne, wówczas powinien był wadliwej instalacji **już przy zgłoszeniu jej wogóle nie aprobować,** a gdy tego w swoim czasie nie uczynił, do rekonstrukcji jej wezwać obecnie tylko właściciela realności, ale **nie lokatora,** który — na równi z właścicielem — w wadliwości urządzenia nie ponosi żadnej winy, a ponadto **nie ma ustawowego obowiązku** czynić inwestycyi, ulepszających **stale cudzą własność.** Z ... więc ... Dyrekcja MZE. zwraca się w tej sprawie do lokatorów, to pozostaje **niewyjaśnioną tajemnicą,** zwłaszcza, że ani w regulaminie o dostawie prądu elektrycznego, ani jak to wyżej wspomniano w przepisach **ustawy cywilnej** niema żadnego uzasadnienia dla tego rodzaju zarządzeń.

Nie jest też zrozumiałem, dlaczego M. Z. E. **właśnie w obecnej chwili ciężkiego kryzysu gospodarczego** i ogólnego zubożenia społeczeństwa uznał konieczność bezzwłocznej przeróbki rzeczonych instalacji, której koszta nie są wcale małe, gdyż jak fachowcy utrzymują, wynoszą łącznie z koniecznem przemalowaniem mieszkania **około 100 zł. od ubikacji.** Wątpić bardzo należy, czy sprawa ta istotnie jest tak naglą i czy nie możnaby z wydaniem omawianych zarządzeń **jeszcze poczekać,** skoro kwestjonowane instalacje, **istniejące w 75 prc. mieszkań we Lwowie, pełnią zadanie swe bez zarzutu.**

Nad tem, czy znajdzie się dużo lokatorów, którzy są w możności pokryć **wydatek kilkuset złotych** bez kompletnej ruiny swej egzystencji — panowie z M. Z. E. jako materjalnie bardzo dobrze sytuowani widocznie wcale się nie zastanawiali, — trudno bowiem przypuścić, iżby po dokładnem rozważeniu wszystkich konsekwencji omawianego zarządzenia nie przyszli do przekonania o **niemożliwości jego urzeczywistnienia w chwili obecnej i to w tej formie, w jakiej je wydali.** — W przeważającej liczbie wypadków lokatorzy względnie właściciele realności **nie będą mogli** uczynić zadość wezwaniu, zaczem albo M. Z. E. wykona zagrożony rygor i zamknie dopływ prądu, narażając się temsamem **na uszczuplenie dochodów,** albo z rygoru tego wcale nie skorzysta, **sprowadzając tem samem swoje zarządzenie do absurdu.** W reszcie wypadków zawiadomi lokator o zarządzeniu M. Z. E. właściciela realności i w razie zwłoki ze strony tego ostatniego przeprowadzi **rekonstrukcję na razie swoim kosztem, pokrywając następnie z czynszu poniesiony wydatek w drodze regresu.** Niema wątpliwości, że proceder ten zupełnie zresztą ustawowo uzasadniony, **wywoła liczne spory,** które znajdą epilog w sądach i tak już obarczonych nadmiarem pracy.

Przy rozważaniu omawianego zarządzenia mimowoli nasuwa się pytanie: **„Cui prodest"?** i czy nie byłoby wskazanem wstrzymać się narazie z tego rodzaju zarządzeniami zwłaszcza, że i **właściciele realności, obarczeni licznymi podatkami, żadnego prawie dochodu z kamienic nie mają i pokrywać kosztów rekonstrukcji urządzeń elektrycznych nie są w stanie.**

POPIERAJCIE LIGĘ MORSKĄ I RZECZNĄ,

—o—

Składki.

Marja Różankowska z rodziną na Ołtarz św. Antoniego w Nazarecie zł. 3.70.

Rozmowa z królem sportsmenów, Alainem Gerbault.

ZDOBYWCA OCEANU MARZY O NOWYCH LAURACH.

Lwów, 19. czerwca.

(—) Od 2 dni bawi w Wiedniu człowiek nader interesujący: Francuz **Alain Gerbault, jeden z największych i najsławniejszych sportowców,** który w małej żaglówce przebył Ocean. Gdy Alain rozpoczął swą szaleńczą imprezę, nikt nie wierzył w jej powodzenie. Ale niebawem okazało się, że rzeczy niemożliwe stają się możliwemi, jeśli zajmie się niemi człowiek **o nieugiętej sile woli.** Gerbault przebył najpierw drogę **z Gibraltaru do Nowego Jorku,** a stąd ruszył dalej

wokoło kuli ziemskiej.

Podróżował przez całe lata — **samotnik wśród bezkresów morza i nieba.** Nie odstraszyły go udręki i męki, mróz i upał, burze i bałwany morskie... — Zwyciężył wszystko. Gdy natrafił na ląd, zatrzymał się tam tak długo, jak to było konieczne. Od kilku miesięcy jest znowu w Europie...

W domu we Francji przyjęło go jak bohatera. Dzienniki rozpisały się obszernie o jego czynach, wychwalono go na wszystkie tony, otrzymał nawet **krzyż Legji honorowej.** Gerbault zdziwiony był nadmiarem uznania, gdyż nie przywiązywał do swego czynu zbyt wielkiej wagi.

Do Wiednia przybył jako

tennisista,

ze swym przyjacielem, **Janem Borotrą.** Wczoraj rozegrał pierwszy mecz **z hr. Salmem i wygrał.** Mimo 38 lat jest bardzo gibki i ruchliwy. Przed wojną był

mistrzem Francji,

a w r. 1923 reprezentował swą ojczyznę na największym turnieju tennisowym świata, w Wimbledon. W r. 1924 zaczął się zajmować — morzem...

Tęsknota do walki z żywiołami.

Odwiedził go pewien dziennikarz wiedeński, który odbył z nim ciekawą rozmowę.

— Czy pożegnał się pan na zawsze z morzem, aby powrócić do tennisu?

— Bynajmniej. Czas tylko krótki mam zamiar spędzić w Europie. Z Wiednia jadę do Paryża, stąd do Hawru, gdzie zajmę się przygotowaniem nowej łodzi żaglowej. Stąd ruszę znowu na Morze Południowe, aby nigdy już może nie powrócić do cywilizacji. W ramach europejskich czuję się źle... — **Łaknę swobody, życia nieograniczonego nakazami wysokiej cywilizacji...** — Zresztą jest we mnie coś z

człowieka pierwotnego,

pragnącego zapasów z żywiołami... — Mam również żyłkę awanturniczą, która nie pozwala mi długo usiedzieć na jednem miejscu... Gdy byłem dzieckiem, rozczytywałem się w powieściach podróżniczych, a ulubionym moim bohaterem był Robinzon Kruzoe...

— A nie zatrzymują pana w ojczyźnie jakieś węzły rodzinne?

— Nie. Rodzice moi dawno umarli, **własnego ogniska domowego nie posiadam,** a z krewnymi nie utrzymuję bliższych stosunków... Jestem może egoistą, ale trudno, taką już mam naturę... Najcenniejszym skarbem wydaje mi się

swoboda

i nie mógłbym jej dla nikogo poświęcić. Zresztą, gdybym nawet spróbował to uczynić, to niewątpliwie **popadłbym po krótkim czasie w melancholję i zmarniał zupełnie...**

— Więc woli pan wieloletnią samotność i obcowanie tylko z morzem i niebem?

— Nie jestem wcale mizantropem, odnoszę się do ludzi bardzo życzliwie, mogę się jednak przez długi czas obywać bez ich towarzystwa... Co prawda — wracam do nich później z wielką tęsknotą i cieszę się rozmową i obcowaniem z bliźnimi...

— Czy mogę jeszcze zapytać, komu pan przyznaje mistrzostwo tennisa?

— Uważam za królową tego szlachetnego sportu **Zuzannę Lenglen.** — Słusznie nadano jej epitet **„boska“,** gdyż jest to **tennisistka wprost genjalna...** Niestety obecnie jest ona **już niemal zapomniana...**

Aresztowanie 16-letniej

kolporterki komunistycznej.

Lwów, 19. czerwca.

(—) Wczoraj wieczorem, przechodzący ul. Panieńską komendant posterunku P. P. w Zamarstynowie st. przodownik **Jużwin** spostrzegł w pobliżu fabryki cukrów „Hazet“ **grupę ludzi, wśród której uwijały się dwie młode dziewczyny, rozdając ulotki.** Po zbliżeniu się st. przodownik Jużwin stwierdził, że **ulotki te są treści komunistycznej, wydane ex re ostatnich wyroków śmierci we Lwowie na działaczy komunistycznych.** Na widok funkcjonarjusza policyjnego **obie kolporterki rzuciły się do ucieczki,** ale jedną z nich udało się st. przod. Jużwinowi **przytrzymać.** Okazała się nią wielokrotnie już notowana w policji polityczna **komunistka 19-letnia Adela Goldfarbówna.** Goldfarbównie odebrano jeszcze mnóstwo ulotek, poczem odstawiono ją do aresztów policyjnych.

ZE SPORTU.

Drugi dzień turnieju tennisowego

MINĄŁ BEZ NIESPODZIANEK.

Lwów, 19. czerwca.

Drugi dzień turnieju przyniósł **wielką ilość gier,** w których chwilowo potykali się tylko zawodnicy lwowscy. Wstępne „harce“ **minęły bez niespodzianek,** ostrzejsze walki rozwiną się dopiero w dniach następnych, już z udziałem gości.

W dniu dzisiejszym zawody toczyć się będą **rano i popołudniu,** przyczem kierownictwo turnieju zarządziło, by **wszyscy bez wyjątku zawodnicy** zgłosili się dziś **o 9 rano gotowi do gry** u kierownika turnieju, z zagrożeniem **wykluczenia z konkurencji** w razie niezastosowania się do powyższego zarządzenia. Spodziewać się należy, że energiczne to wystąpienie położy wreszcie kres **niedyscyplinarnemu zachowaniu się zawodników,** traktujących poważną imprezę sportową zbyt po „domowemu“.

Gra pojedyncza panów: Kuchar (LKT) — Carstinc (LKT) 6:1, 6:0, Pohoryles (KT24) — Głowacki (LKT) 6:0, 6:3, Drapała (Czarni)—Bożenker (KT24) 7:5, 2:6, 6:2, Stahl II. (LKT) — Głażewski (LKT) 6:3, 6:1, Dogilewski (KT24) — Linttner (LKT) 6:8, 8:6, 6:4, Sasyk (LKT) — Barański (LKT) 6:4, 4:6, 6:2, Altschüller (KT24) — Wachal (LKT) 6.0, 6:2, Kołcz I. (LKT) — Tomaszewski Sokół (Kraków) 6:0, 7:5.

Gra pojedyncza pań: Orzechowska (LKT) — Irma (AZS Lwów) 6:0, 6:2; Raczyńska (Sokół Stanisławów) — Laskowska (AZS Lwów) 6:3, 6:0, Orzechowska (LKT) — Kierska (LKT) 6:4, 6:3, Weleszczukowa (LKT) — Turteltaubówna (KT24) 6:3, 6.2.

Gra podwójna pań: Orzechowska, Weleszczukowa (LKT) — Turtelbówne 6:0, 6:0.

Gra podwójna panów: Kuchar, Stahl II (LKT) — Kulczycki, Głowacki (LKT) 6:2, 6:2, Kołcz I, Kołcz II (LKT) — Eisner, Darczyński 6:2,6:3.

Gra pajedyncza panów z wyrównaniem: Feldman (KT24) — Stenzel (Pogoń) 6.3, 3:6, 6:3, Dogilewski (KT24) — Altschüller (KT24) 6:3, 6:5.

Drużyna czechosłowacka w ostatniej chwili telegraficznie doniosła, że udziału **w turnieju wziąć nie może.**

Dzisiejszy program sportowy.

Lwów, 19. czerwca.

Dzisiejszy program sportowy przedstawia się **stosunkowo skromnie.** Obydwie drużyny ligowe bawią **poza Lwowem,** jedynym rzecznikiem sportu piłkarskiego będzie zatem **Ukraina,** która gości stryjską Pogoń. Zawody te o mistrzostwo klasy A. odbędą się **o godz. 17-tej na boisku Czarnych.**

Rojno i gwarno będzie **na kortach LKT.,** gdzie toczyć się będą **rozgrywki o tytuł mistrza Lwowa.** Ze względu na to, że będzie to już trzeci z rzędu dzień turnieju, gry dostarczą napewno wiele emocyj.

Sezon wyścigowy zbliża się ku końcowi. Piętnasty dzień będzie zarazem **punktem kulminacyjnym.** — Czwarty punkt programu przewiduje **derby arabów** o nagrodę ks. Sanguszki **15.000 zł.**

Wyścigi konne we Lwowie.

Czwartek, 19. czerwca.

Gonitwa I. Płaska dla koni arabskich, nagr. 1.600 zł. — dystans ok. 2 000 m. Mechmet, Habanera, Hajastan. **Gonitwa II.** Z przeszkodami, nagroda 800 zł. dystans ok. 4.800m. Frywolna, Jedza, Jaazband, Irlandka. **Gonitwa III.** Płaska, nagroda 1.000 zł. — dystans ok. 2.400 m. Kropelka, Charming, Karta, Jutrzenka, II, Jegomość, Erna, Radłoc, Herszt. **Gonitwa IV.** Derby im. Romana E. ks. Sanguszki dla koni arabskich, nagr. 15.000 zł. oraz stawki i przepadki, — dystans ok. 2.400 m. Schach Senan, Haszysz, Hardy, Marokko. **Gonitwa V.** Płaska dla pół krwi małopolskiej, nagroda 1.000 zł. — dystans 2.400 m. Don Fernando, Sirocco, Jasiek, Pan Tadeusz. **Gonitwa VI.** Płaska, dla pół krwi, nagroda 1.000 zł. — dystans ok. 2.400 m. Et II, Reduta, Naiwny, Elborus, Gryf, Gaduła, Marmarosz Sziget. **Gonitwa VII** z płotami, nagroda 1.000 zł. — dystans ok. 2.400 m. Imre, Et II, Dagobert, Hajdamak, Marpessa.

—o—

Kronika gospodarcza.

Konferencje w sprawie handlu włókienniczego i obuwniczego. W dniu 13. b. m. przybyli do Lwowa delegaci Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen pod przewodnictwem p. dyrektora Lipińskiego dla zapoznania się z organizacją i położeniem handlu włókienniczego i obuwianego na terenie m. Lwowa. W tym celu p. delegaci odbyli w dniach 13. i 14. szereg konferencyj z przedstawicielami poszczególnych firm zarówno hurtowych, jak i detalicznych branży włókienniczej i obuwianej. Uzyskany obfity materjał zostanie przez Instytut po opracowaniu przedstawiony rządowi.

—o—

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 18. czerwca.

Na giełdzie akcyjnej obroty bardzo skromne tendencja utrzymana, usposobienie ospałe.

OBROTY GIEŁDOWE.

Dolarówka 64.25, 64.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 18. czerwca

Na giełdzie zbożowej sytuacja bez zmiany, tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 18. czerwca. (PAT). 5 prc. pożyczka dolarowa 63 trzy czwarte, 5 proc. pożyczka konwersyjna 55 i pół, 5 proc. pożyczka kolejowa 1920 52¼, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 86, 8 prc. Listy zast. Bku Bosp. Karj. 94 8 proc. Listy zast. Bku Rolnego 94, 8 proc. Obligacje Bku Gosp. Kraj. 94.

Waluty i dewizy. Dolary 8.86 i pół, Holandja 357.80, Londyn 43.24, Nowy Jork 8.91, Paryż 34.92, Praga 26.39, N. Jork telegr. 8.90.3, Szwajcarja 172.34, Wiedeń 123.59, Włochy 46.61.

Warszawa, 18. czerwca. (PAT). Bank Polski 166 i pół, Bank Przem. Lwów 90, Bank Zw. Sp. Zar. 72 i pół, Węgiel 45, Lilpop 25, Starachowice 16.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 18. czerwca. (PAT). Amsterdam 284.39, Belgrad 12.50 1/8, Berlin 168.73, Bruksela 98.65, Budapeszt 123.80, Bukareszt 4.19 7/8, Kopenhaga 189.20, Londyn 34.37 i pł, Madryt 82.30, Medjolan 37.07, Nowy Jork 707.45, Oslo 189.25, Paryż 27.76, Praga 20.97¼, Sofja 5.12 5/8 Stokholm 189.85, Warszawa 79.58, Zurych 136.91. Amerykańskie 704.50, Niemieckie 168.48, Angielskie 34.28, Włoskie 37.12, Polskie 79.56, Szwajcarskie 136.56, Czeskie 20.95¼, Węgierskie 123, Renta lutowa 1056, Dunaj, Sawa, Adria 93, Bankverein Wien 18.20, Credit Oesterreich 47.60, Escompte Niederoesterr. 160, Bank Hipoteczny Lwów 60, Laenderbank 20.25, Merkurbank 19.50, Nationalbank Oesterr. 317, Zivnostenska 9.25, Dunaj, Save Südbahn 12.35, Rima 83.15, Skodawerke 311.25, Zieleniewski 202.50, Karpaty 3.40, Galicja 25.05, Alpiny 23.85, Berg u. Huetten 682, Krupp 5.90.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 18. czerwca. (PAT). Paryż 20.26 i pół, Londyn 25.09, Nowy Jork 5.16 i pół, Bruksela 72.05, Włochy 27.05, Hiszpanja 60.25, Amsterdam 207.60, Berlin 123.20, Wiedeń 72.87 i pół, Stokholm 138.65, Oslo 138.20, Kopenhaga 138.20, Sofja 3.74 i pół, Praga 15.31 i pół, Warszawa 57.85, Budapeszt 90.32, Białogród 9.12 trzy czwarte, Ateny 6.76, Konstantynopol 2.40, Bukareszt 3.07¼, Helsingfors 13.01, Buenos Aires 196.191.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 18. czerwca. (PAT). N. Jork 4.85.79, Paryż 123.81, Berlin 20.36 i pół, Montreal 4.85.65, Hiszpanja 41.70, Amsterdam 12.08, Bruksela 34.83 trzy ósme, Włochy 92.77, Szwajcarja 25.98 3/4, Kopenhaga 18.15 i pół, Stokholm 18.09, Oslo 18.15 1/8, Helsingfors 193.0, Praga 163.80, Budapeszt 27.77, Belgrad 275, Sofja 670.50, Rumunja 8.18, Lizbona 108, Warszawa 43.35, Moskwa 74.43.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 18. czerwca. (PAT). Londyn 123.81, N. Jork 25.48 1/8, Bruksela 355 i pół, Włochy 133.65, Szwajcarja 493 i pół, Kopenhaga 681 trzy czwarte, Amsterdam 1026, Stokholm 683.50, Praga 75.60, Rumunja 15.15, Wiedeń 359¼, Berlin 608.

OBROTY [illegible]

Lwów, 18. czerwca.

Tendencja lekko zniżkowa. Srebro znacznie spadło.

DEWIZY: Dolary ameryk. 8.88.50—8.89.00, dolary kanad. 8.79.50—8.80.00, kor. czeskie 0.26.25—0.26.50, fr. franc. 0.34.80—0.35.00, fr. szwajc. 1.72.00—1.72.50, funty 43.40—43.70, czerwieńce 11.00—12.00, leje 0.05.00—0.05.50, szylingi 125.50—126.00.

ZŁOTO: 20 kor. 36.20—36.60, 20 fr. [illegible] 10 rubli 46.00—46.40.

SREBRO: Kor. austr. 47.00—0.48.00, 5 kor. austr. 2.50.00—2.60.00, floreny 1.25.00—1.30.00, ruble 2.00—2.10, kopiejki 1.00—1.05.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Czwartek, dnia 19. czerwca 1930.

LWÓW 10.15 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Koncert płyt gramofonowych. 12.50—13.00 Komunikat Ligi Samowystarczalności Gospodarczej. 17.30 Transmisja koncertu popołudniowego solistów z Warszawy. Wykonawcy: Włodz. Bielajew (skrz.), Umberto Macnez (tenor), i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 1. B. Godard: Koncert romantyczny a-moll. a) Allegro moderato, b) Adagio non troppo, c) Canzonetta, d) Allegro molto, odegra p. Bielajew. 2. a) F. Cielea: Romans z op. „Adriana Lecouvreur“, b) P. Mascagni: Twoja gwiazda, c) F. M. Alvarez: Canzona spagnola, odśpiewa p. Macnez. 3. C. Cui: Kołysanka: b) Bizet-Hubay: Fantazja na tem. z op. „Carmen“, odegra p. Bielajew. 4. a) F. P. Tosti: Ideale. b) S. de Iradier: „La paloma“, canzona spagnola; c) G. Massenet: Arja z III. aktu op. „Werther“, odśpiewa p. Macnez. 18.50 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert płyt gramofonowych. 19.15 Transmisja z Warszawy: Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 19.30 Transmisja z Krakowa: Odczyt pt. „Ostatni dwaj Jagiellonowie (w 400-lecie powstania kaplicy Zygmuntowskiej i koronacji Zygmunta Augusta)“, wygłosi prof. Dr. Wł. Bogatyński. 20.00 Sygnał czasu i hejnał. 20.15 Transmisja z Warszawy: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warszawskiej, Jerzy Bojanowski (dyr.) i inni. W programie utwory Ryszarda Wagnera. 1. Marsz z op. „Tannhäuser“, 2. Uwertura „Polonia“, 3. Pożegnanie Wotana, 4. Solista, II. 5. Wstęp do aktu II. op. „Lohengrin“, 6. Pieśń miłosna z op. „Walkirja“, 7. Taniec marynarzy z op. „Okręt widmo“. 8. Uwertura do op. „Tannhäuser“. 21.30 Słuchowisko literackie z Krakowa. 22.15 Transmisja komunikatów z Warszawy. 23.00—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z „Gastronomji“ w Warszawie.

WARSZAWA 16.20 Płyty gram. **HELSINGFORS** 20.00 Koncert popul. **LIPSK** 21.20 Koncert symfon. **LONDYN** 22.40 Koncert ork. wojsk. **KRÓLEWIEC** 20.30 „Koenig fuer einen Tag“, opera Adama. **KALUNDBORG** 19.15 Konc. symf. Ork. Berl. **GLIWICE** 20.30 Wesoła muzyka na dwóch fort. 21.40 Pieśni Schuberta, Schumanna, Brahmsa i H. Wolfa. **BRNO** 19.30 „Pocałunek“, opera Smetany. **HAMBURG** 20.00 „Prababka, babka, matka i dziecko“, rewja przebojów. **FRANKFURT** 19.30 „Kawaler róży“, opera Straussa. **BERLIN** 16.05 Muzyka kamer. 19.00 Koncert tria harmonikowego, 20.40 „Pieśni chłopskie“ Igora Strawińskiego, 21.15 „Wielka msza D-moll“ Haydna. **MOTALA** 21.40 Koncert. **RZYM** 17.30 Koncert symf. i kom. „Dług młodości“, kom. Scribego. 21.02 Wieczór muz. ros. **LANGENBERG** 20.00 „Orfeusz i Eurydyka“, opera Glucka. **PRAGA** 16.00 Konc. ork. 20.00. Recital skrz. Marty Cittowej. **MEDJOLAN** 20.30 „L'amico Fritz“, op. Mascagniego. **WIEDEŃ** 10.30 Konc. chóru chłopców wied. 20.00 Fragmenty operowe. **BUDAPESZT** 11.30 Poranek muz. ork. Opery Król. 16.00 Konc. ork. Opery Król. 17.40 Ork. cygańska Berkes, 19.10 Muzyka lekka. **LENINGRAD** 19.00 Tran. Opery lub Operetki. **HILVERSUM** 17.10 Koncert oktetu. **KÖNIGSWUSTERHAUSEN** 20.00 Gisela Springer (fort.) ka-

Piątek, dnia 20. czerwca 1930.

LWÓW. 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—13.00 Koncert płyt gramofonow. 17.25 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy. Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry R. Asza i E. Lassoty. 1. Monaco: Thregh, foxtrot. 2. T. Sprin gefeld: „Perła z Lido“, barkarola, blues. 3. Panizzi: „Miloguita, addie“, tango. 4. Leslie, Gilbert i Nicholls: „Wybacz mi lady“, foxtrot. 5. C. Conrad: Brakway, foxtrot. 6. N. Brown: Boston z filmu dźw. „Poganin“. 7. Namysłowski: Mazur „Kuba Jurek“. 8. N. Brown: „Singin'in the Rain, foxtrot. 9. N. Brown: Rag Doll foxtrot. 10. Potpourri walców wiedeńskich w ukł. R. Asza. 11. Bieniewice, mazur. 18.20 Transmisja z Warszawy: Pół godziny Pen-klubów w studjo Polskiego Radja. Prezentacja znakomitego obcego autora przez delegata Warszawskiego Pen-klubu (3 minuty), fragment utworu gościa w przekładzie polskim (7 minut), przemówienia gościa w języku rodowitym wraz z przekładem (3 minuty), poczem kolejno podobna audycja z drugim gościem cudzoziemskim. 18.50 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert płyt gramofonowych. 19.10 „Skrzynka pocztowa“, omówi inż. Józef Miński, 19.40 Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Sygnał czasu i hejnał. 20.05 Transmisja pogadanki muzycznej z Warszawy. 20.15 Transmisja z Warszawy: Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warsz. pod dyr. Jerzego Bojanowskiego i Lili Hakowska (skrz.). W programie utwory L. van Beethovena. I. 1. Uwertura „Egmont“. 2. Koncert skrzypcowy: a) Allegro ma non troppo. b) Larghetto, c) Rondo. II. 3. Symfonja c-moll (5-ta). a) Allegro con brio, b) Andante con moto, c) Allegro, d) Allegro maestoso. Po koncercie transmisja komunikatów z Warszawy, oraz retransmisje ze stacyj zagranicznych.

WARSZAWA 16.15 Muzyka z płyt gram. **LIPSK** 21.45 Muzyka domowa. **LONDYN** 22.55 Koncert symf. **KRÓLEWIEC** 19.15 „Egmont“, dramat Goethego, muz. Beethovena. **KOPENHAGA** 20.00 Koncert ork. smyczkowej. **GLIWICE** 20.30 „Mieszkanie do wynajęcia“, słuch. **BRNO** 20.00 Koncert chóru stud. ros. **SZTUTGART** 20.30 „Córka Tambour - Majora“ opera kom. Offenbacha. **HAMBURG** 19.25 „Ciekawe kobiety“, opera kom. **FRANKFURT** 16.00 Koncert radjoork. 19.30 Koncert chóru. **BERLIN** 22.00 Suita na ork. op. 5 Berthol da Golschmidta. **MOTALA** 20.15 Koncert symf. **RZYM** 21.02 „Manewry jesienne“, operetka Kalmana. **LANGENBERG** 20.00 Lekka muz. wiecz. **PRAGA** 17.00 Muz. kamer. 20.00 „Fatalna gra w miłość“, Folprechta i „Kobieta i Bóg“ Jiraka. **MEDJOLAN** 20.30 Koncert symf. **BRUKSELA** 21.10 Konc. specjalny. **WIEDEŃ** 16.30 Od Bacha do Ryszarda Straussa. Koncert wok. Grety Winkler. 19.30 „Der Evangelimann“, opera Wilh. Kienzla. **RYGA** 15.50 „Cyganerja“, opera Pucciniego. 19.03 Koncert ryskiej ork. symf. **MONACHJUM** 16.25 Recital na flecie, E. Brunbauer. **BUDAPESZT** 20.20 Koncert komp. Haydna w wyk. ork. Opery Król. **HILVERSUM** 19.55 Koncert ork. **KÖNIGSWUSTERHAUSEN** 20.00 „Holender-Tułacz“, opera Wagnera. **PARYŻ** 16.45 Konc. 21.45. Radjokoncert.

OGŁOSZENIA

Do kina „Pałace“ za darmo mogą dziś pójść:

WYSOKIŃSKI ALEKSANDER, pl. Bilczewskiego 4.
ZAŁUSKI RUDOLF, św. Teresy 22.
DYLEWSKA, Herburtów 1.
JANOWSKI LUDWIK, Krasickich 12.
BACHOWSKI, Na Bajkach.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12

PORADY LEKARSKIE

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, ulica Wałowa 11., telefon nr. 55—20. 5335-10

PENSJONATY I LETNISKA

Niemirów-Zdrój

Najskuteczniejsze kąpiele borowinowe i siarczane

PIERWSZORZĘDNY PENSJONAT

SANATO

ma jeszcze kilka pokoi na pierwszy sezon — kuchnia wykwintna — towarzystwo doborowe. Ceny od 9 zł.

Zgłoszenia na miejscu. 5452-7

LETNISKO bardzo tanie, w górskiej okolicy, dojazd autobusem. Wiadomość Szczerbanowicz, Orawa p. Skole. 5802-2

ZAKOPANE willa „Wiktorja“ na drodze do Sanator. nauczycielstwa pokoje z całem utrzymaniem po cenach bardzo umiarkowanych. 3501

TRUSKAWIEC

Willa Belweder

35 pokoi, zupełny komfort, sala jadalna z fortepianem, telefon. Dwie wieże urządzone na kąpiele słoneczne. Auto do dyspozycji P. T. Gości. Kuchnia obfita zastosowana do zleceń lekarza. Ceny umiarkowane. 5581-10

TRUSKAWIEC Pensjonat Ludwik poleca ładne pokoje komfortowe z wykwintnem utrzymaniem. 5670-14

KORESPONDENCJA

INEZ. Zgoda, a w razie niepogody tak samo niedziela. 5825

POSADY WOLNE

ZDOLNA modniarka zostanie natychmiast przyjęta. Salon Mód „A la Mode“ Fredry 6. 5789-2

POSADĘ łatwo otrzymuje szofer dobrze wyszkolony, zapisujcie się na kursy kierowców Inż. Pragłowskiego, Lwów, Zielona 7. 5672-7

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42 h. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 5210-12

OGŁOSZENIE KONKURSU. Gmina miasta Chodorowa poszukuje kierownika technicznego do nowobudującej się elektrowni miejskiej, któryby już podczas budowy pełnił nadzór z ramienia Gminy. Podania zaopatrzone w życiorys i odpisy świadectw, należy nadsyłać do Urzędu gminnego w Chodorowie, w terminie do dnia 30. czerwca 1930 r. Naczelnik Gminy: Wanatowicz. 5801

EGZAMINOWANY maszynista z dłuższą praktyką zostanie natychmiast przyjęty. Listy pod „Egzaminowany maszynista“ do Biura ogłoszeń, Jagiellońska 7. 5822

EGZAMINOWANY palacz z dłuższą praktyką poszukiwany. Listy pod „Palacz“ do Biura ogłoszeń, Jagiellońska 7. 5821

OPERATORA do zdjęć filmowych (fotografje pojedyncze) do zdrojowiska poszukuję: Telefon 81.60. 5837

POSADY POSZUKIWANE

SUBSTYTUT notarjalny poszukuje posady stałej lub czasowej. Adres: Mikołaj Hałas, notarjat, Kopyczyńce. 5484-10

TECHNIK dentystyczny, katolik, pracujący we wszystkich zakresach techniki dentystycznej, poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia w administracji „Gaz. Porannej“ pod „Technik“. 5805-3

STUDENT medycyny V. roku poszukuje zajęcia płatnego w sanatorjum lub szpitalu na czas wakacji. Zna badania chemiczne oraz fizjoterapję. Zgłoszenia „Gazeta Poranna“, Lwów, „Medyk“. 5783

B. LEGJONISTA i obrońca Lwowa Jan Bielec z zawodu szewc, znajduje się obecnie bez pracy w ciężkiej sytuacji materjalnej. Błaga ludzi dobrej woli o udzielenie mu pracy, przyczem może się podjąć każdej innej roboty, byle tylko zarobić na kawałek chleba. Zgłoszenia przyjmuje administracja „Gazety Porannej“ dla Jana Bielca, b. legjonisty i obrońcy Lwowa.

SOLIDNA intel. panna bez środków do życia poszukuje pracy. Zgłoszenia Admin. pod „Los“. 5827

MIESZKANIA i SKLEPY

POKÓJ kawalerski z osobnym wchodem, umeblowany, zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia telefoniczne Nr 34—86. 5744-2

UMEBLOWANY pokój z osobnem wejściem w centrum do wynajęcia żyd kawalerowi. Zgłoszenia do Adm. „Gazety Porannej“ „Pokój“. 5797-3

MIESZKANIE, 4 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 werandy bardzo słoneczne od 1. lipca do wynajęcia. Wiadomość Obwodowa 4. I. p. tel. 60—66. 5833

GARAŻE dla samochodów prywatnych natychmiast do wynajęcia. Listopada 33. 5832-3

ULICA SAPIEHY do wynajęcia pokój mansardowy, wewnątrz kuchnia także małżeństwu. Wiadomość Lwowskich Dzieci 6. ?

KUPNO SPRZEDAŻ

WILLĘ komfortową, 6 pokoi, kuchnia wolne, z powodu przeniesienia okazyjnie sprzeda firma „Kontrakt“, Batorego 36. Tel. 76—46. 5763-3

KUPUJĘ starą porcelanę, szkła, sztychy, meble antyczne, Jaroszewski, Romanowicza 9. 5782-4

AUTO marki Austro-Daimler, sześcio-osobowe, mało używane, w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Inż. Stankiewicz, Lwów, Franciszkańska 11. 5778-3

TRUSKAWKI sprzedaje szkoła Ogrodnicza za rogatką Zamarstynowską co dzień od godziny 16—18, z wyjątkiem świąt i niedziel. 5685-10

Kołdry Własny wyrób Pełna gwarancja 520

Władysław Weber Lwów Batorego 2

SPRZEDAM dom, ogród, front 57 m. Pijarów 64. 5785-5

KUPIĘ willkę lub dom z ogrodem okolica parku stryjskiego lub Zielonej, zgłoszenia „Czerwiec“. Administracja. 5809

PRAGNĘ kupić samochód otwarty mało używany. Zgłoszenia Autocentrala, Jagiellońska 8. 5828

APARAT fotograficzny lustrzany Tessar 4.5 okazyjnie sprzedam: Telefon 81.60. 5836

JAZZBAND kompletny oraz dywanik perski bardzo piękny sprzedam: Telefon 81.60. 5835

SPRZEDAM okazyjnie małpkę pokojową Lwowskich Dzieci 6. ?

RÓŻNE

UNIEWAŻNIAM zgubioną licencję na nazwisko Włodzimierza Chrupa. 5770-3

ZGUBIONO książeczkę wojskową na nazwisko Andrzej Łużecki z Łużka górnego. 5587-2

NAJPIĘKNIEJSZE modele torebek damskich wykonuje jedynie Barasz, pl. Bernardyński 2. 5790-2

UNIEWAŻNIAM weksle podpisane Firmie Dorożowiec Czarneckiego 3, Lwów nie biorąc za nie żadnej odpowiedzialności Edward Bilek w Rudzwianach, p. Strusów. 5806-3

OSTRZEGAM, że za mych synów Zdzisława i Zygmunta żadnych ich długów, weksli i różnych zobowiązań płacić nie będę. Dyonizy Bocheński. 5817

DWIE sympatyczne, inteligentne przyjaciółki zawrą znajomość z dwoma Panami najchętniej przyjaciełami. Cel: wspólne wycieczki i spacery. Zgłoszenia „Przyjaciółki“ administracja. 5829

GWARANCJA NA 12 LAT.

Chrońcie dachy blaszane przed rdzą „SUBOXEM“ i „NORBILAKIEM“. Wykonuje

F-ma

Bronisław Świeży

we Lwowie, ul. Na Błonie 50.

5579-8

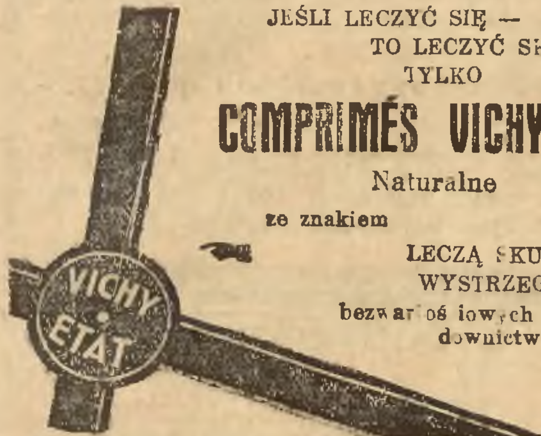
R. z. 1895.

FRANCISZEK ŚWIEŻY

Lwów, ul. Na Błonie l. 50

Fabryka Asfaltu i płyt izolacyjnych.

Przedsiębiorstwo robót asfaltowych i krycie dachów papą i cementem drzewnym oraz asfaltowanie ścian pionowych i poziomych. Niszczy wilgoć i grzyb. Wykonuje posadzki gładkie asfaltowe. — Konserwacja dachów papowych i cemento-drzewnych, oraz konserwacja dachów blaszanych subo-xem i norbilakiem. 5580



Parasole ogrodowe

inżynierskie do pomiarów poleca

„PARAGON"

MARJA Bemowa ul. Wałowa 9. 4655



R. z. 1890.

Pierwsza Wsch. Małop.

FABRYKA SIATEK I OGRODZEŃ

Lwów, Zielona 61.

Siatki, okucia, ogrodzenia itp. 2864-40

Baczność zastępcy!

Poważna i stała egzystencja. — Wprowadzamy nowy system oszczędnościowy z wysokiemi premjami. Szerokie warstwy społeczeństwa mają możność groszowem oszczędzaniem już po upływie trzech miesięcy otrzymać

wielką premję.

Ten nowy ludowy system daje naszym zastępcom sposobność do łatwego uzyskania stałego i wysokiego zarobku. Wielkie korzyści dla oszczędzających! — Wysokie prowizje dla zastępców!!! Generalnym zastępcom udziela się także superprowizji. Jedynie poważne zgłoszenia przyjmuje

Powszechny Zakład Kredytowy

Lwów, pl. Marjacki 6—7. 5111-10

Humor.



Lokator z drugiego piętra: — Przepraszam, czy moja gra na skrzypcach nie będzie panu przeszkadzała?

Lokator z pierwszego piętra: — Ależ, proszę bardzo!... Będę właśnie ćwiczył w strzelaniu...

Za darmo

podam każdej pani bardzo skuteczny środek przeciw

upławom

Za szybki skutek pozostanie mi każda pani wdzięczną.

A. Gebauer, Stettin, [illegible] 42 Friedrich-Ebertstr. 1 5 (Niemcy). Dołączyć na portorja.



Inserujcie w GAZECIE PORANNEJ



UNIEWAŻNIAM 2 weksle wystawione przez W. Jurak, Kuty, dla Fmy „Internationał" w Ostrowcu z mojem żyrem Piotr Hułejesuk, Kuty. 5810

HURT! Tel. 19—61. DETAL!



ROWERY

krajowe „PEGAZ", jakoteż marki „WAFFENRAD STEYER", „ALCYON", „AUTOMOTO" itd. i wszelkie części składowe do wszystkich systemów poleca po cenach najniższych i na dogodnych warunkach firma:

JAKÓB ROSENMAN, Lwów, Akademicka 26. telef. 19—61.

Własny warsztat reparacyjny. 5510-3

ZIOŁKA ZOŁĄDKOWE

„FRANGULIN"

znakomicie działające na odtłuszczenie, obstrukcję i na przemianę materji. Ułatwiają trawienie, usuwają cierpienia wątroby, nerek i kamieni żółciowych. Leczą reumatyzm, artretyzm, rozpuszczają kwas moczowy i czyszczą krew.

Główny skład:

Apteka Sommersteina

Lwów, Janowska 2. Tel. 33-75. 2393-7

Noszenie jedwabnej bielizny nie jest zbytkiem odkąd istnieje Lux,—bo pierze się świetnie w domu.



NASZE panie bardzo zmądrzały . . . wiedzą teraz doskonale jak się pierze i czem się pierze! Przekonały się, że jedwabnej bielizny niewolno prać byle jak i byle czem. Każda oszczędna i praktyczna elegantka pierze w domu swoją jedwabną bieliznę,—często nawet własnoręcznie,—w niezawodnej pianie Lux'u i widzi wspaniałe rezultaty: wszystko zachowuje piękny wygląd, kolory nie ulegają zmianie, a jedwab nabiera miękkości i dyskretnego połysku.

Prać tylko w ten sposób: garstkę Lux'u rozpuścić w małej ilości wody gorącej, dodać trochę zimnej wody by mieć letni roztwór i ubić z tego gęstą pianę. Prać delikatne rzeczy z całą ostrożnością przez wygniatanie w dłoniach. W końcu spłukiwać w letniej wodzie zmieniając ją trzy razy. Suszyć w przewiewnem miejscu.

Lux jest niezbędną pomocą dla każdej oszczędnej elegantki.

LUX

236-

KUPON

Do firmy „Sunlajt" Spółki Akcyjnej, Skrzynka Pocztowa 479, Poczta Główna, Warszawa.

Uprasza o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Luxu wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko ____________

Adres ____________

____

(Uprasza się o wyraźne pisanie.)

LXIIc-026P



przed po

Cierpiącym na gruźlicę (tuberkulozę)

udzielę chętnie bezpłatnie informacji, w jaki sposób szybko wyleczyłem się z otwartej gruźlicy i chorób żołądkowych, nerwowych i nerkowych i to w chwili, kiedy lekarze skonstatowali nieuleczalność, schudłem do szkieletu i byłem nie do poznania.

Porównaj obie fotografje przed i po leczeniu.

OSK. H. ERNST, Stuttgart.

W Polsce udziela informacji:

Instytut Przyrodoleczniczy „SANA", Katowice, ul. Wojewódzka 26 a, tel. 590. 3644

Do kina „PALACE" za darmo

[illegible]:

BAUER Marjan, Bilińskich 32.

MIELNIK Stefan, Niżniów.

MOROZ Klemens, Chłopy.

KUPFER Fryderyk, Bryńce.

KUMIEC Władysław, Grzymałów.

Bilety są do odebrania w administracji codziennie między godziną 10 a 13 przedpołudniem.

RAKIETY

ang. od zł. 27·— piłki tennisowe, tennisówki, piłki nożne, wodne, koszykowe, siatki, buty footbalowe, do boksu — poleca najtaniej firma 4270

Malwina Rosenman

Lwów, Jagiellońska 17, tel. 17-25

Zlecenia z prowincji odwrotnie.

Bogaci się, kto uprawia warzywa.

Każdy kącik ogrodu powinien być wyzyskany. Czas sadzenia tylko do 20. czerwca. Jedyna sposobność do nabycia po bajecznie niskich cenach następujących rozsad: pomidory 100 sztuk 5 zł. kalafiory włoskie olbrzymy 100 sztuk 5 zł. kalafiory zwyczajne 100 sztuk 3 zł. kapusta brunszwicka olbrzymia 100 sztuk 1 zł. 50 gr. Przepiękne palmy od 20 zł. Cięte kwiaty w rozmaitych odmianach. Przy posyłkach na prowincję dolicza się koszta opakowania w kwocie 1 zł. 50 gr. Do nabycia cały dzień w ogródku z parkanem z czerwonej cegły

Lwów, Piaskowa 15.

tel. 66—01.

MEBLE I PARASOLE OGRODOWE HAMAKI I LEŻAKI.

Meble gięte kompletne urządzenia pensjonatów i biur
Kosze, walizy, wszelkie artykuły podróżne — poleca

Koniewicz, Batorego 12.
tel. 76-00. 4830-10

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu nadwórniańskiego Nadwórna.

L. 239/30 Dyr.

Konkurs.

Zarząd Komunalnej Kasy Oszczędności pow. nadwórniańskiego w Nadwórnej rozpisuje niniejszem konkurs na posadę buchaltera.

Warunki konkursu.

1) Obywatelstwo polskie.
2) Dokładna znajomość księgowości.

Kandydaci mogący wykazać się odpowiednią praktyką w bankach wzgl. innych instytucjach finansowych i umiejący samodzielnie sporządzać bilanse, będą mieli pierwszeństwo.

Warunki wedle umowy. Podania z odpisami świadectw i powołaniem się na poważne referencje nadsyłać do 1. lipca br.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu nadwórniańskiego Nadwórna.
5749-3

Zarząd To arzystwa „Po skie Prywatne G mnazjum żeńsk e im. E. Orzeszkowej" w Stanisławowie

ogłasza

KONKURS

na posadę Kierowniczki gimnazjum typu neoklasycznego.

Warunki konkursu:

1. Obywatelstwo polskie. 5800
2. Curriculum vitae.
3. Pełna kwalfikacja naukowa.
4. Ustawowo wymagany (najmniej 10-letni) czas pracy naucz. w gimn. państw. lub prywatnem z praw gimn. państw.

Wynagrodzenie wynosi 600 zł. (sześćse) miesięcznie, nie licząc w to wynagrodzenia za ewentualne godzin nauki. Posada do objęcia z dniem 1. września b. r.

Podania z odpisami dokumentów należy wnosić do Dyrekcji Gimnazjum, ul. Kazimierzowska 10., w terminie do 15. sierpnia b. r.

ZA ZARZĄD:

M. Ingber, sekretarz. **A. Dworski**, przewodniczący.

Inserujcie w „Gazecie Porannej"!

SMAKOSZE! PIWOSZE!
Randka Metz i Gawrzewski
Batorego 32 Codziennie koncert.

---

22. czerwca do 4. lipca 1930 r.

TARG SAMOCHODÓW

:: UŻYWANYCH i OKAZYJNYCH ::

we Lwowie, na placu Targów Wschodnich w pawiloni t. zw. „Czechosłowackim". Dojazd od ul. Stryjskiej

Zorganizowany wzorem analogicznych targów zagranicą daje najlepszą sposobność korzystnego zakupu i sprzedaży używanego wozu.

- Specjalna, fachowa organizacja sprzedaży. -

Informacje i zgłoszenia: biuro Targów Wschodnich, plac Targów Wschodnich, tel. Nr. 9 64.

Najlepsza okazja szybkiej sprzedaży i korzystnego nabycia używanych samochodów.

Dotychczas wykonano 400.000 m².

Patentowane stropy żel.-betonowe „ISTEG"

o kubaturze 0.0784 m³/m² i minimalnej ilości żelaza wykonuje się **bez deskowania sposobem fabrycznym. Oszczędność** w cenie do 30% i znaczne przyspieszenie tempa budowy — **zapewnione.** 3542

POLSTROP Lwów, ul. Staszica 8. Tel. 82-33.
Kosztorysy i informacje bezpłatnie.

POŃCZOCHY GUMOWE
najlepszej jakości
poleca
WYTWÓRNIA GORSETÓW
HELENY FASS
Lwów, ul. Fredry 4. 5831-2

WYKWINTNĄ BIELIZNĘ
męską i damską, z własnych i dostarczonych materjałów wykonuje 4861
CHARY, Lindego 9.

SMOŁĘ DROGOWĄ

do smołowania nawierzchniego
„ „ wgłębnego
oraz z domieszką bitumów

dostarcza

Wyłączna Reprezentacja na Smołę Drogową na Małopolskę
Syndykatu dla Przemysłu Smołowego Sp. z o. o. w Katowicach

T-WO HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE

Mieczysław Zagajski S. A.

Warszawa, Żórawia 3. Tel. 297-53, 297-47, 60-20.

Adres telegraficzny: „Zaga".

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 8 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez nazwiska doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.